Objaśnienia przedstawiane Ojcom Soboru Watykańskiego II przez oficjalnych sprawozdawców schematu o ekumenizmie

(wybrane fragmenty)

aneks 2: sprawozdania

Kolejne wersje schematu o popieraniu zjednoczenia chrześcijan lub o ekumenizmie były przygotowywane podczas dalszych etapów w ramach trzech różnych instytucji w randze komisji soborowych: Komisji do spraw Kościołów Wschodnich (z przewodniczącym kardynałem Giovannim Cicognanim), Komisji Teologicznej (pod przewodnictwem kardynała Alfreda Ottavianiego) i Sekretariatu do spraw Zjednoczenia Chrześcijan (kierowanego przez kardynała Augustina Beę SJ). Relatorami prezentującymi schemat Soborowi byli przedstawiciele Komisji do spraw Kościołów Wschodnich i Sekretariatu do spraw Zjednoczenia Chrześcijan. Ich wystąpienia posiadały wagę oficjalnych interpretacji komisji, na podstawie których Ojcowie Soborowi wyrabiali sobie sąd o treści i konsekwencjach projektu dokumentu, który oceniali, a następnie mieli przyjąć. Owe „relacje" pozostają świadectwem zobiektywizowanych intencji, z którymi tekst dokumentu był prezentowany i akceptowany.

W odniesieniu do 1 SC

[R1]
kard. Giovanni Cicognani
Relacja[1]

wygłoszona 26 listopada 1962

[1] *Relatio* [w]: AS I/III, ss. 546-548.

S 00[2]

[2] AS I/III, ss. 546-548.

Spośród różnych schematów, które już przygotowała papieska Komisja Przygotowawcza do spraw Kościołów Wschodnich, obecnie przedstawia się Wam jedynie schemat zatytułowany: *O jedności Kościoła: aby byli jedno.* Jest bowiem całkowicie zrozumiałe, że na Soborze Powszechnym głos zabiera przyjaciółka Wschodu.

W ten sposób chcemy następnie uroczyście wyznać więzy braterstwa, którymi jesteśmy złączeni w Chrystusie z [chrześcijanami] wschodnimi odłączonymi; a ze względu na nich proponujemy to: zważcie, Bracia, oraz przemyślcie – niegdyś zjednoczeni byliśmy jedno; teraz również ta sama wiara utrzymuje nas złączonymi z wyjątkiem niektórych prawd; z tych prawd główna jest ta, która dotyczy *skały*, na której zbudowany jest Kościół. Kościół jest *jeden*, gdyż taki został założony przez Boskiego Założyciela; ale, niestety, zaszły w nim podziały. Troska o przywrócenie zjednoczenia jest z pewnością wspólna nam i Wam; oto więc dla Was dokument, w którym wskazuje się drogę do owej jedności, której należy sprzyjać i do której trzeba dojść. Dokument ten jest głosem naszym, nas wszystkich – powiemy – którzy zebraliśmy się razem na Soborze Powszechnym Watykańskim II; na tymże Soborze jako „Ojcowie" i „Sędziowie" obecni są czcigodni patriarchowie katolickiego Wschodu oraz jakże liczni biskupi i archimandryci różnych obrządków; a nawet nie brak i niektórych z Was, którzy na tym Soborze jesteście jako Obserwatorzy.

Troska o odbudowę tegoż zjednoczenia słusznie staje się coraz pilniejszą sprawą; a jednak należy mieć przed oczami poważne trudności, które stają na przeszkodzie owemu zjednoczeniu, gdyż upłynęło już wiele wieków od podziału, a w tym czasie coraz mocniej dawały o sobie znać różne zasady myślenia i odczuwania w Kościele.

Przy opracowywaniu schematu wszystko to dogłębnie przemyślano i, gdy trzeba, zdano z tego sprawę. Może komuś się wyda, że ten lub inny punkt nauki w schemacie trochę przychyla się do ducha lub mentalności właściwej braciom oddzielonym. Jednak wyłożono autentyczną naukę katolicką, chociaż w jej wykładzie wydało się słuszne przyjęcie formuł, które są bardziej dostosowane do sposobu myślenia [chrześcijan] wschodnich.

W dziejach Kościoła aż do nowych czasów nigdy tak często nie mówiono o jedności Kościoła; i nigdy, jak od epoki Leona XIII, nie poświęcono tej sprawie tak pracochłonnych dzieł. Wszyscy przecież wiedzą, ile na rzecz Wschodu chrześcijańskiego powstało instytucji i dzieł, ile wydano opracowań oraz ile modlitw wznosi się bez przerwy do Boga.

Obecny Sobór Powszechny wszystko to w cudowny sposób wspiera i bardzo pobudza wspólną nadzieję; wśród jego owoców należy zauważyć *Sekretariat do spraw Zjednoczenia Chrześcijan*, który przez Papieża Jana XXIII został utworzony z tą myślą, aby był jakby świadectwem życzliwości i miłości do wszystkich, którzy noszą imię chrześcijan; a tenże sekretariat otrzymał następnie nowe wsparcie w postaci dzieł konsultorów, ekspertów w sprawach wschodnich, którzy zostali powołani do pomocy temuż sekretariatowi.

Wszyscy mają najgorętsze pragnienie, aby Sobór Watykański II dostarczył oddzielonym braciom wschodnim oczekiwany dokument, przez który wskazane zostaną drogi odbudowy jedności oraz przekazane środki do odpędzenia przesądów, obaw, podejrzeń, a to w formie i pojęciach, które bardziej odpowiadają duchowi [chrześcijan] wschodnich. Dokument ten jest przedstawiany w miłości Chrystusa; w jego świetle przedstawia się naukę, która odnosi się do Kościoła; wybija się w nim moment *religijny* i *historyczny*, który należy przypisać różnym obrządkom wschodnim i ich dyscyplinie; nie ma zaś niczego, co w jakiś sposób należałoby do ubolewania nad zamętami i napięciami czasów przeszłych.

Aby zakończyć w krótkich słowach, schemat ten został opracowany dla wytyczenia drogi jedności w prawdzie i miłości Chrystusa; żeby w ten sposób wyłożyć naukę, a równocześnie znacznie przyczynić się do działalności pastoralnej, gdyż to jest

celem Soboru Watykańskiego II, który Dostojny Papież wielokrotnie objaśniał i polecał.

Cała rzecz ukaże się jaśniej, gdy o ekumenizmie wypowie się i Komisja Teologiczna, i Sekretariat do spraw Zjednoczenia Chrześcijan. Nasz schemat zmierza do tego, aby zostało poprawnie pokazane, że jesteśmy sobie bliżsi, niż wielu sądzi, oraz chce dodać ducha i wesprzeć nadzieję, abyśmy naprawę „byli jedno".

[...]

W odniesieniu do 2 SC

[R 2a]
kard. Giovanni Cicognani
Wprowadzenie[3]

Tekst rozdany Ojcom w dniu 18 listopada 1963[4]

[...]

S 01[5]

Niech nikogo nie razi słowo *ekumenizm*, którego aż do naszych czasów nie słyszy się w Kościele katolickim. Albowiem jego poprawne ujęcie i interpretacja w odniesieniu do jedności Kościoła w sposób właściwy i wyraźny wynika z jasnej encykliki *Mortalium animos*, wydanej przez Papieża Piusa XI w dniu 6 lipca 1928 roku, oraz z encykliki Papieża Piusa XII *Orientalis Ecclesiae*, ogłoszonej dla poparcia jedności Kościoła w dniu 9 kwietnia 1944, oraz wreszcie z Instrukcji Świętego Oficjum *O ruchu ekumenicznym* z dnia 20 grudnia 1949.

Kościół zawsze popierał ekumenizm, sprzyjał mu i nim się kierował, zwłaszcza że jako najwierniejszy dziedzic życzeń i poleceń naszego Pana, Jezusa Chrystusa, podąża za Jego rozporządzeniem, aby wszystkich ludzi sprowadzić do jedności, o którą Sam w Wieczerniku Jerozolimskim najwznioślejszymi słowami błagał Ojca. Prawie wszystkie Sobory zmierzały głównie do tego, aby pokój i jedność między synami Kościoła chronić, wspierać lub przywrócić oraz załagodzić wszystkie kontrowersje.

[3] *Introductio*, AS II/V, ss. 468-472.
[4] W trakcie 69. Kongregacji Generalnej.
[5] AS II/V, ss. 468n.

S 02[6]

[6] AS II/V, s. 469.

Po tym jak doszło do godnego ubolewania oddzielenia Kościołów Wschodnich od Katolickiego Kościoła Rzymskiego, odbyto dwa Sobory Ekumeniczne: Lyoński II (w roku 1274) i Florencki (od roku 1438 do 1445); Sobory te zebrały się przede wszystkim dlatego, aby właśnie odbudować jedność z Kościołami Wschodu.

Nic więc dziwnego, że Sobór Watykański II tę właśnie materię przyjął do zbadania w jakimś większym rozmiarze, gdyż tego rzeczywiście wymagają warunki naszego czasu, skoro ludzie swobodnie się ze sobą spotykają, prowadzą rozmowy, zajmują się sprawami i odbywają podróże, w ramach których napotykają wielu, którzy różnią się od nich w wierze religijnej. Chociaż nadal w tych warunkach nie udaje się osiągnąć jedności wiary, pilną potrzebą jest jednak popieranie szczerej jedności umysłów, aby nie stawały w poprzek żadne trudności oraz przeszkody przeciw ukazaniu się w naszym czasie zawsze i wszystkim dróg i jakby bram jedności.

S 03[7]

[7] AS II/V, ss. 469-470.

Nad uzyskaniem tego z niezmordowanym staraniem pracował Papież Leon XIII na długo przed naszymi czasami. On to bowiem z przewidującym umysłem i gorącą miłością stale posuwał naprzód apostolat przywracania zjednoczenia, a także uważał, że w tym przedmiocie pobudza go i porusza natchnienie dane z góry. Wśród niemal 240 aktów i dokumentów, które na ten temat sam napisał, niektóre także dzisiaj są słynne oraz dobrze znane i nigdy nie popadną w zapomnienie – jak List Apostolski *Orientalium dignitas* (30 listopada 1894), Encyklika *Praeclara gratulationis* (20 czerwca 1894), w której ów wielki Papież mówi: *Nie z jakichś względów ludzkich, lecz poruszeni jedynie miłością Boga i zbawieniem dusz prosimy Was (to znaczy braci odłączonych), abyście się zbliżyli i zjednoczyli*. Do tego planu działania Papież włączał i zobowiązywał wiele zakonów męskich, a wynikły z tego pocieszające pożytki dla Kościoła Świętego, a równocześnie dla dusz i dla samego życia obywatelskiego; co więcej, zrodziły się liczne instytuty, które rosły wraz z upływem czasu, ciesząc się przychylnością Następców na Stolicy Piotrowej. Należy także wspomnieć, że już wówczas Papież Leon XIII powołał specjalną Komisję do spraw Popierania Jedności Chrześcijan, której prace potem jednak ustały z racji okoliczności czasu.

S 04[8]

[8] AS II/V, s. 470.

Z tej racji jaśniej widać, że te zaczątki i starania podejmowane od czasów Leona XIII sprawiły to, że słowo *ekumenizm* zostało odpowiednio objaśnione i zdefiniowane; i tegoż samego słowa używali Papieże: śp. Jan XXIII i Paweł VI.

Słowo to zdaje się najściślej odpowiadać celowi duszpasterskiemu Soboru Watykańskiego II oraz w pełni zgadza się z powszechnym mandatem powierzonym mu przez Boskiego Założyciela Kościoła. Ekumenizm bowiem objaśnia formę i metodę, przez które zbawcza misja Kościoła dokonuje się i staje się skuteczniejszą: z tej bowiem racji depozyt wiary, przez Jezusa Chrystusa przekazany Jego Kościołowi, a przezeń wiernie strzeżony, staje się znany „w odpowiedni i właściwy sposób wszystkim ludziom", nie tylko tym, którzy odłączeni od Kościoła katolickiego chlubią się imieniem chrześcijańskim, ale i tym, którzy chociaż nieoświeceni łaską Chrztu, również zostali jednak powierzeni przez Chrystusa trosce Kościoła ustanowionego dla zbawienia wszystkich ludów.

S 05[9]

[9] Tamże.

Co zaś się tyczy przedłożonego schematu, nasz Dekret zajmuje się najpierw „zasadami ekumenizmu katolickiego" (rozdział I): zasadami, które, powiedzmy, powinny dostarczyć podstawy zdrowemu ekumenizmowi – i rzeczywiście to czynią. W związku z tym należy nieustannie oświadczać konieczność przynależenia do prawdziwego i jednego Kościoła; konieczność ta niech będzie wyjaśniana braciom odłączonym w sposób odpowiedni, czyli sposobnie, zawsze przejrzyście, aby otrzymywali wsparcie w przezwyciężaniu trudności i odrzucili wszelkie obawy.

S 06[10]

[10] Tamże.

Rozdział II zatytułowano: *Wprowadzanie ekumenizmu w życie*, a w nim krótko wykłada się, w jaki sposób wierni w Kościele powinni podejmować działanie na rzecz braterskich więzi i rozmów z braćmi odłączonymi, *czyniąc prawdę w miłości* (Ef 4, 15). Tutaj, mówiąc krótko, przekonuje się wiernych Kościoła katolickiego, aby *skutecznie* i *pożytecznie* wdrażali dobry ekumenizm.

S 07[11]

[11] Tamże.

Rozdział III – zatytułowany *O chrześcijanach odłączonych od Kościoła katolickiego* – dzieli się na dwa artykuły, z których pierwszy dotyczy „szczególnych uwag o Kościołach Wschodnich". Rzeczywiście bowiem bracia odłączeni z Kościołów Wschodnich

zasługują na naszą szczególną uwagę, pełną życzliwość, a o ich zasługach i chwale jest godne wspomnienie. Albowiem ich nauka, święta Liturgia, konstytucja hierarchiczna oraz dyscyplina mają największe połączenie i pokrewieństwo z naszym depozytem chrześcijańskim: to samo bowiem jest kapłaństwo, ta sama pobożność eucharystyczna, te same sakramenty, to samo nabożeństwo do Bogarodzicy Dziewicy Maryi itd.

[…]

S 08[12]

Drugi artykuł rozdziału III nosi tytuł *Wspólnoty, które powstały, począwszy od wieku XVI*. Szczerą radością napełnia się nasze serce, gdy w auli Soboru widzimy wielu i sławnych mężów, którzy należą do niektórych z tych Wspólnot. Ogromnie cenimy te wielkie i silne więzy, które nas z nimi łączą: Chrzest i imię chrześcijan, umiłowanie Pisma Świętego, miłość Chrystusa.

[12] AS II/V, s. 471.

[…]

S 09[13]

Zanim przystąpimy do szczegółowego objaśnienia schematu, wypada mi przypomnieć Wam jeszcze raz o naturze i właściwości Soboru Watykańskiego II, który – jak to wiele razy mówiono – chce być przede wszystkim *duszpasterski*. Przedkładając zatem ten Dekret, Sobór Powszechny dostarcza dowodu tego duszpasterskiego dążenia i celu, co do którego nie godzi się wątpić, skoro odnosi się do wszystkich ludzi[14], których nazywamy i obejmujemy jako naszych braci w Bogu Stwórcy i w Chrystusie Jezusie Odkupicielu.

[13] AS II/V, s. 472.

[14] Na tym etapie prac redakcyjnych schemat obejmował także *Deklarację o stosunku do religii niechrześcijańskich* oraz *Deklarację o wolności religijnej*, zanim oba te teksty nie stały się osobnymi dokumentami.

[R 2b]
abp Joseph M. Martin
O rozdziałach I-III[15]

Tekst rozdany Ojcom w dniu 18 listopada 1963[16]

[15] *Circa Capita I-III*, AS II/V, ss. 472-479.

[16] W trakcie 69. Kongregacji Generalnej.

[…]

I – Czym schemat nie jest?

S 10[17]

Schemat nie jest podręcznikiem teologii ani rozdziałem *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, ani traktatem historycznym. Zgodnie

[17] AS II/V, s. 473.

ze wskazówką Pawła VI, autorzy schematu nie chcieli wchodzić w meandry dziejów: *Ce serait s'enliser dans les dédales de l'histoire et, sans doute, rouvrir des blessures qui ne sont pas complètement cicatrisées* – znowu otwierać rany, które jeszcze nie w pełni się zabliźniły (*Przemówienie do Obserwatorów*, 17 października 1963, „L'Osservatore Romano" n. 242, 19 października 1963).

Tak czynimy z pewnością nie przez nieznajomość nauki katolickiej lub lekceważenie prawa kanonicznego i historii.

Ale nie było to w wyraźnym przedmiocie tego schematu. Ponadto nasz Dekret w zupełności i oczywiście przyjmuje jako swoje założenie naukę wyłożoną w Konstytucji dogmatycznej *O Kościele*.

II – Co starali się zaproponować autorzy schematu?

S 11[18]

[18] AS II/V, ss. 473n.

Autorzy schematu starali się przygotować Dekret:
– *trzeźwy i rozsądnie ireniczny*;
– *pastoralny*, to znaczy dla pouczenia wiernych, przez co mogliby oni lepiej poznać przedmiot, zamysł i stosowność opatrznościową ruchu ekumenicznego;
– *nowy*, albowiem zagadnienie ekumenizmu jest zupełnie nowe. Żaden z poprzednich Soborów nim się nie zajmował. W samej teologii mówi się o nim dopiero od niedawna. Implikuje ono wiele kwestii jeszcze nie w pełni rozwiązanych.

A jednak, bez względu na te trudności, jest [ono] tak wielkiego znaczenia, że nasz Sobór nie może o nim w żaden sposób milczeć. Konieczność zrodziła się z nowych warunków życia, które ukazują się zwłaszcza w naszym czasie.

Jaka jest ta nowa szczególna sytuacja?

Jest to fakt trwającego już od wieków podziału między ochrzczonymi chrześcijanami. Fakt długotrwałego podziału, który dzisiaj dla ludzi, tak chrześcijan, jak niechrześcijan, jest naprawdę zgorszeniem.

Jest to bowiem przeciwne wyraźnej woli Chrystusa i jest przeszkodą tamującą, jakby „paraliżującą" ewangelizację świata i rozszerzanie Królestwa Bożego. Fakt znany ze smutnego doświadczenia codziennego.

III – Wykład schematu

[...]

Rozdział II (s. 15nn)

O uprawianiu ekumenizmu. Ta część ma duże znaczenie w odniesieniu do życia praktycznego. Pragnie bowiem przywołać na myśl i wprowadzić w praktykę owe pełne dobroci i mądrości rady Jana XXIII często powtarzane.

Oto te ojcowskie rady:

– nie wystarczy jedynie dyskutować o ekumenizmie;
– tym bardziej nie wystarczy tylko mówić o ekumenizmie jako o pewnej aktualnej sprawie budzącej obecnie zainteresowanie, *actualité à la mode du jour*;
– natomiast wierni naprawdę godni tego imienia, a równocześnie Matka Kościół powinni użyć, dzięki wspomożeniu Bożemu, wszystkich środków naturalnych i nadprzyrodzonych, pożytecznych i koniecznych dla zamierzonego celu.

Wśród tych środków, wskazanych przez Jana XXIII, ale i przez Pawła VI, który najufniej wszedł w dziedzictwo duchowe poprzednika, te są najważniejsze:

– *odnowa duchowa*. Albowiem bez wewnętrznej odnowy, bez nawrócenia serca, bez świętości życia nie ma ekumenizmu, chyba że pozostałby on bezpłodny, ani nie dojdzie się do owego *aggiornamento* Kościoła, które Jan XXIII nie tylko przepowiadał, lecz postawił jako cel Soborowi. Por. nn. 4-5-6;
– *modlitwa błagalna*. Należy się dużo modlić. Szczególnie o jedność. Modlitwa jednomyślna i wspólna, pod wskazanymi warunkami, jest konieczna, aby najwyższe życzenie Chrystusa, wyrażone w przeddzień nim został wydany – *aby wszyscy byli jedno* – stało się wśród nas żywą rzeczywistością. Por. n. 7;
– *wzajemne poznanie braci* i zrozumienie w miłości. Por. nn. 8-9-10;
– *współpraca z braćmi oddzielonymi*. Nie należy się bać współpracy w dziełach miłości, które wypływają z ducha ewangelicznego. Por. n. 11.

Rozdział III (ss. 20nn)

S 12[19]

[19] AS II/V, ss. 474n.

[…]

1. Spostrzeżenia wstępne

S 13[20]

[20] AS II/V, ss. 475n.

Odrzucona jest wszelka wieloznaczność lub „kompromis”. Wszystkim, zarówno członkom Sekretariatu do spraw Jedności, jak i wydelegowanym Obserwatorom, dobrze znane jest to, że między katolikami i innymi chrześcijanami są różnice doktrynalne i dogmatyczne, odmienności w dyscyplinie, z obu stron historyczne oskarżenia i że nikt nie może sobie żartować z wagi tych spraw…

Jednak nikt między nami nie jest gotów przyjąć formuły zjednoczenia wieloznacznej lub powierzchownej.

Wszyscy, którzy należą do Chrystusa, są synami Światłości – a synowie Światłości nie powinni chodzić w ciemności.

Między nami nie ma dwuznaczności, jakiegoś *maquignonnage* (jak to się mówi po francusku), „makiawelizmu” (jak to się mówi wszędzie).

Ale między nami, już od początku naszych relacji, prawość, czystość intencji, badanie – i to dobre badanie – ciekawe prawdy, głodne światła, a przede wszystkim szukające Jezusa w Księgach.

Gdy się to powie i kiedy wszyscy to wyraźnie potwierdzili, jak wiadomo z doświadczenia, nie wydaje się konieczne lub stosowne jeszcze raz streszczać na nowo Summę niezgody, którą doskonale znamy – a przez to bez potrzeby odnawiać ból. To, co wydaje się teraz najpotrzebniejsze, to: szukać wspólnej podstawy, na której może się zacząć dialog, który nas prowadzi do rozważenia aktualnych rozbieżności w nowej perspektywie, w przychylnym usposobieniu ducha.

Oto powód, dlaczego schemat tak dyskretnie wspomina zagadnienia, które nas oddzielają od braci w Chrystusie.

S 14[21]

[21] AS II/V, s. 476.

Konieczność i cel dialogu. Dla usunięcia przeszkody absolutnie niezbędna jest droga dialogu.

Dialogu – mówię – w którym strony się wzajemnie słuchają i do siebie przemawiają. W którym obie strony powinny i mówić, i słuchać. W którym obie strony zabiegają o zrozumienie drugiej, aby i sama była zrozumiana: nie wystarczy bowiem przedłożyć

prawdę, lecz trzeba ją tak przedstawić, aby można było zobaczyć i pojąć ją jako prawdę w jej sensie autentycznym. Widać z tego, że w dialogu nie chcemy trzymać w ukryciu lub umniejszyć żadnej prawdy. Przeciwnie: metoda dialogu między oddzielonymi chrześcijanami wspomaga wszystkich, aby mogli się lepiej zrozumieć i by głębiej pojęli Słowo Boże.

Z pewnością dialog nie wychodzi z indyferentyzmu ani sam z siebie do niego nie zmierza. Sprzeciwia się zatajeniu jakiejkolwiek prawdy, natomiast chce się powstrzymać od wszelkiej twardości w mówieniu, aby prawda została w pełni usłyszana i zrozumiana.

Taka jest droga ekumenizmu, która jest absolutnie konieczna – abyśmy z punktu martwego (*point mort*) nareszcie ruszyli się w stronę jedności, której pragnie Chrystus.

Stąd widać, że właściwy i bezpośredni cel działalności ekumenicznej polega na przygotowaniu dróg do odbudowania jedności wszystkich chrześcijan w jedynym Kościele Chrystusowym.

Ostateczna jedność jest zaś w ręku Boga.

S 15[22]

Normy szczegółowe. W obecnym Dekrecie poruszono nie wszystkie kwestie, lecz są naświetlone jedynie najwyższe zasady ekumenizmu.

Jest bowiem w przygotowaniu Dyrektorium, w którym objaśnia się normy szczegółowe.

Ponadto dla poszczególnych regionów biskupi i konferencje biskupie będą musiały wydać Dyrektoria szczegółowe. Jest bowiem jasne, że działalność ekumeniczna powinna być prowadzona na różne sposoby, jak tego wymagają uwarunkowania różnych narodów. Biskupi powinni bowiem rozważyć szczegółowe problemy poszczególnych regionów, dość zróżnicowane zależnie od miejsca, oraz wydać dostosowane do nich normy. W tymże Dyrektorium ogólnym lub szczegółowym będzie także mowa o tym, jakie miejsce w dziele pastoralnym Kościoła przysługuje indywidualnemu pojednaniu poszczególnych [osób], które pragną wejść do Kościoła katolickiego, oraz ich przygotowaniu.

Jest bowiem jasne, że nie powinno być żadnego przeciwieństwa między tą odmianą apostolatu i właściwie określoną działalnością ekumeniczną.

[22] AS II/V, ss. 476n.

Wszystko, co powiedziano w następnych dwóch częściach rozdziału III, nie powinno być przyjmowane jako wypowiedzi definitywne, lecz raczej jako opisy wskazujące na główne punkty, w których realne kontakty już istnieją, oraz na tematy, w których można pożytecznie nawiązać dialog.

2. O Kościołach Wschodnich (ss. 20-22)

S 16[23]

[23] AS II/V, s. 477.

Wszystko, co w tym miejscu powiedziano o oddzielonych Kościołach Wschodnich, o ich dziejach, o czcigodnych tradycjach przyjętych od Apostołów i Ojców oraz przechowanych, o uprawnionym zróżnicowaniu w dyscyplinie duchowej, moralnej, liturgicznej itd., zostało powiedziane, ponieważ jest prawdziwe i słuszne; lecz równocześnie część ta opiera się na cytatach wyjętych z wypowiedzi Leona XIII i Piusa XII dla wykazania, że nie są to stwierdzenia wynalezione przez nas dopiero w tym momencie, lecz że zgadzają się one z nauką wielokrotnie wyrażaną przez Papieży, i to tych, którzy są zaliczani do najwybitniejszych w naszej historii.

Nad oddzieleniem Kościołów Wschodnich należy ubolewać tym bardziej, że jesteśmy z nimi złączeni największym pokrewieństwem w porządku biskupim, w dziedzinie sakramentów, a przede wszystkim w Misterium Najświętszej Eucharystii.

3. O Wspólnotach oddzielonych od Stolicy Apostolskiej, począwszy od XVI wieku (ss. 23-25)

S 17[24]

[24] AS II/V, ss. 477n.

Podobne względy pobudzają nas, aby z największym poważaniem miłości mówić o tych Wspólnotach na Zachodzie, które od XVI wieku są oddzielone od Stolicy Apostolskiej, lecz z którymi wcześniej przez 1500 lat wiedliśmy wspólne życie chrześcijańskie w jedności Kościoła.

Ich wiara w Chrystusa – umiłowanie i cześć dla Pisma – szacunek dla Bożego Słowa zawsze żywego – sakramentalna więź Chrztu, gdziekolwiek jest on poprawnie udzielany zgodnie z Pańskim ustanowieniem oraz przyjmowany z należnym usposobieniem umysłu – ich aktywność misyjna – poruszenie Ducha Świętego, który tchnie w kierunku ekumenicznym – to wszystko wyjaśnia i usprawiedliwia akcent szczerego wzruszenia – nadziei

zmieszanej ze smutkiem – które brzmi w akapitach dotyczących naszych braci anglikanów i protestantów.

Zakończenie

[...]

S 18[25]

Nikt nie zaprzeczy, gdy powiem, że wszyscy czujemy wylanie Ducha Świętego od samego początku ruchu ekumenicznego.

Albowiem w Instrukcji z dnia 20 grudnia 1949 roku (AAS 42, 1950) Najwyższa Kongregacja Świętego Oficjum nie zawahała się stwierdzić, że ruch ekumeniczny powstał nie bez powiewu Ducha Świętego.

To, co stąd wynikło od tamtego czasu – tak w Kościele katolickim, jak i w Światowej Radzie Kościołów (Conseil oecuménique des Églises), jest wszystkim wiadome.

W naszych czasach, gdy dwa duchy, o których mówił już Augustyn, walczą na okręgu ziemi w nowych warunkach życia, z nowymi skutecznymi narzędziami – czyż nie można rozeznać zaproszenia i impulsu Ducha Świętego, który od wewnątrz wzywa wszystkich przyozdobionych imieniem chrześcijan i naznaczonych nieusuwalnym znamieniem Chrztu do wspólnego poszukiwania, aby i razem znaleźli ową upragnioną jedność, o którą Zbawiciel prosił Ojca dla dobra całego rodzaju ludzkiego i dla większej chwały Bożej?

Przeto dzisiaj synowie rodziny chrześcijańskiej, tak długo rozproszeni, wydają się nam jakby elementami, które zostały w cudowny sposób zachowane przez Opatrzność ze względu na przyszłe zjednoczenie, której być może pierwocin, za Łaską Bożą, wszyscy jesteśmy świadkami: *O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!* (Rz 11, 33).

Wreszcie chociaż liczne kwestie podstawowe pozostają nierozwiązane między oddzielonymi chrześcijanami, niemniej usposobienie umysłu i serca w odniesieniu do wzajemnych relacji dość się zmieniło, a jest to prawdziwy warunek, bez którego nie ma postępu na drodze prowadzącej do jedności.

[25] AS II/V, ss. 478n.

Co więcej: mają już miejsce kontakty o ściślejszym charakterze. Chociaż dialogowi ekumenicznemu wciąż daleko do kresu, jednak już przynosi owoc, tak na polu intelektualnym (wzajemne informacje i refleksje), jak i w działaniach społecznych i charytatywnych.

Dlatego w pośpiechu dobrej nadziei możemy wołać: „Panie, co Twoja Mądrość zaczęła, niech Twoja Moc raczy dokonać przy zgodzie i współpracy nas, biednych".

Gdzie miłość, tam Bóg.

S 19[26]

To, co powiedziano w niniejszej obszernej relacji, wydaje się współbrzmieć z myślą Papieża Pawła VI, a zwłaszcza zdaje się być zgodne z jego słowami z przemówienia do Obserwatorów wygłoszonego w języku ojczystym pokornego relatora: *S'approcher, se rencontrer, se saluer, se connaître, se parler: quoi de plus simple, de plus naturel, de plus humain? Certes. Mais ici il y a advantage encore: s'écouter les uns les autres; prier les uns pour les autres; et, après de si longues années de separation, après de si douloureuses polémiques, recommencer à s'aimer les uns les autres: viola ce qui rend cette rencontre memorable et pleine de promesses*[27].

Bóg jeden i troisty niech błogosławi staraniom naszej dobrej woli. I niech wstawia się za nami dobrotliwa Matka Jezusowa, Maryja. Amen.

[26] AS II/V, s. 479.

[27] *Przybliżyć się, spotkać, pozdrowić, poznać, rozmawiać ze sobą – cóż bardziej prostego, naturalnego, ludzkiego? Oczywiście. Jednak jest tu jeszcze coś więcej: wysłuchać się wzajemnie; modlić się jedni za drugich; i – po tak długich latach oddzielenia, po tak bolesnych polemikach – ponownie zacząć miłować jedni drugich: oto co czyni obecne spotkanie pamiętnym i pełnym obietnic.*

[R 2c]
abp Gabriel Bukatko
Rozdział III – pierwszy paragraf:
Uwagi dotyczące szczególnie Kościołów Wschodnich[28]

Tekst odczytany w dniu 19 listopada 1963[29]

[28] *Caput III paragraphus prima* [w:] II/V, ss. 480n.

[29] W trakcie 70. Kongregacji Generalnej.

[…]

S 20[30]

1) Wszystkim Ojcom jest wiadome, że zagadnienie relacji z [Kościołami] Wschodnimi odłączonymi od Stolicy Apostolskiej poruszane jest w dwóch schematach – mianowicie w niniejszym schemacie i w schemacie *O Kościołach Wschodnich*. Mogłoby to

[30] AS II/V, s. 480.

stanowić dla kogoś trudność: w tym sensie, że dlaczego tą samą rzeczą zajmujemy się w różnych miejscach.

Trudność ta zniknie, jeśli uważnie rozważycie zarówno cel pierwszej części naszego rozdziału III, jak i cel, który jest zamierzony w części drugiej schematu *O Kościołach Wschodnich*.

Albowiem w obecnym schemacie naświetlone zostaje szczególne zagadnienie natury relacji [chrześcijan] wschodnich niekatolików z Kościołem katolickim oraz tegoż Kościoła z nimi.

Dla odmiany w schemacie *O Kościołach Wschodnich* pod uwagę bierze się raczej szczególne uwarunkowanie katolickich Kościołów Wschodnich, a określiwszy to szczególne uwarunkowanie, nie można było abstrahować od charakterystycznych relacji, które istnieją i powinny istnieć między tymi Kościołami i wschodnimi braćmi odłączonymi. Dlatego te dwa aspekty, przedstawione w dwóch różnych schematach, mogą niewątpliwie pozostać.

S 21[31]

2) Tekst pierwszej części rozdziału III, tak jak reszta tekstu schematu, został wypracowany przez Sekretariat do spraw Popierania Jedności Chrześcijan przy pewnej współpracy Komisji do spraw Kościołów Wschodnich. Co więcej, w redagowaniu tego tekstu, zgodnie z życzeniem Ojców wyrażonym w trakcie pierwszej sesji w dniu 1 grudnia 1962 roku, wiele składników zostało przeniesionych z analizowanego już przez Was Dekretu *O jedności Kościoła: aby wszyscy byli jedno*. Teraz ta pierwsza część rozdziału III „o ekumenizmie", tak jak inne jego części, proponowana jest przez sekretariat zgodnie z jego własną kompetencją.

[31] AS II/V, s. 480.

S 22[32]

3) Przyznaję, że wysoko cenimy przedmiot tego schematu, albowiem cokolwiek przygotowuje drogę dla prac ekumenicznych, zwłaszcza w odniesieniu do [chrześcijan] wschodnich odłączonych, zasługuje nie tylko na naszą przychylność, lecz również na naszą pełną i szczerą aprobatę. Mamy nadzieję, że Ojcowie, kierowani tymi samymi względami, zechcą uważnie rozważyć to, co w tym schemacie mówi się o [Kościołach] Wschodnich.

[32] AS II/V, ss. 480n.

4) To jednak nie przeszkadza temu, że tekst może być doprowadzony do jeszcze lepszej formy, zgodnie z życzeniami Ojców, których szczerze prosimy, aby swobodnie przedkładali poprawki, które uznają za stosowne lub niezbędne.

[R 2 D]
kard. Augustin Bea
[Wypowiedź w debacie][33]

wygłoszona w dniu 25 listopada 1963[34]

[…]

S 23[35]

1. Najpierw trochę o tytule schematu. Schemat mówi „o wspieraniu jedności chrześcijan". Wielu Ojców proponowało, aby tytuł schematu *w ten sam* [ten] sposób został sformułowany – *aby zatem potraktowa*no jako tytuł o wspieraniu jedności chrześcijan, *a pominięto w tytule ekumenizm*. Propozycja ta zostanie zbadana przez Sekretariat do spraw Popierania Zjednoczenia z całą należną uwagą, aby usunąć wątpliwości *i* [lub] niejasności, *które mogą powstać ze słowa* ekumenizm *oraz* które *zostały zasygnalizowane* [zaznaczone] przez wielu Ojców.

S 24[36]

2. [Dalej] w debacie wiele razy mówiono o zagrożeniach, które może stworzyć ruch ekumeniczny: indyferentyzm, interkonfesjonalizm, fałszywy irenizm, wątpliwości w wierze *itd.* [itp.]. Na pewno to prawda, że takie zagrożenia istnieją tam, gdzie zagadnienie zjednoczenia jest poruszane – jak to, *niestety!*, nieraz się zdarza – przez mówców lub pisarzy, być może dobrej woli, lecz mało ostrożnych i mało roztropnych. Jednak lekarstwo na to zagrożenie nie polega na tym, że zupełnie pomija się działanie na rzecz jedności, lecz na tym, że we właściwy sposób czuwają nad nim sami pasterze – aby nią kierowano i, gdzie potrzeba, zręcznie poprawiano. Mówię: pasterze. Bowiem zadanie wspierania zjednoczenia przede wszystkim przypada *Ordynariuszom miejsca*, tak jak ogólnie zadanie przepowiadania Ewangelii i pasienia stada Chrystusowego. W odniesieniu do popierania zjednoczenia chrześcijan Stolica Święta i Sekretariat Zjednoczenia, który działa w imieniu tejże Stolicy Świętej, *będą mogły* [mogą] ustanowić pewne zasady i ogólne prawa, które – *z wolą Boga* – zostaną określone i szerzej objaśnione w Dyrektorium ekumenicznym, lecz wdrożenie tych praw i ich zastosowanie *do konkretnych okoliczności* będzie się odnosiło *do biskupów miejsca*. Jest bowiem oczywiste, że warunki religijne w rozmaitych częściach świata są

[33] AS II/VI, ss. 14-17. W tekście uwzględniono fragmenty zmienione lub dodane (oznaczone kursywą) w stosunku do wersji pisemnej (słowa pominięte lub zastąpione oznaczamy nawiasem kwadratowym).

[34] W trakcie 74. Kongregacji Generalnej.

[35] AS II/VI, s. 14.

[36] AS II/VI, ss. 14n.

bardzo różne, tak jak różny jest sposób działania braci chrześcijan niekatolików w rozmaitych stronach świata. A w pełni je poznać, *w pełni* [i] osądzić mogą jedynie ci, którzy *w tych miejscach* [tam] przebywają, *a więc Ordynariusze miejsca i konferencje biskupie.* Będzie zatem bardzo pożyteczne, aby w różnych regionach konferencja biskupów utworzyła regionalny Sekretariat *do spraw Popierania Zjednoczenia*, a ten *sekretariat*, współpracując z sekretariatem rzymskim i z biskupami własnego regionu, *niech czuwa, nadzoruje* [czuwa, będzie nadzorował] całą działalność ekumeniczną i *niech* ją *popiera* [będzie popierał].

S 25[37]

3. W ten sposób uniknie się także zagrożenia, *o którym była mowa, czyli jakiegoś fałszywego ekumenizmu*, którego niektórzy się obawiają, a zostanie zapewnione *w pierwszym rzędzie*, aby rozmowy teologiczne były podejmowane tylko przez tych, którzy – jak to już zarządziło Święte Oficjum w Instrukcji *O ruchu ekumenicznym* [(20 grudnia) *z roku* 1949] – *wiedzą teologiczną oraz zdecydowanym opowiedzeniem się za ustanowionymi przez Kościół w tej dziedzinie zasadami i normami zadokumentują, że są do tego (owych rozmów) rzeczywiście odpowiedni* [AAS 42, 1950, 145], co dosłownie jest wymagane w *naszym* schemacie [s. 17, (w. 5)]. Którzy zaś są takimi *ekspertami*, o wiele lepiej może wiedzieć Ordynariusz miejsca niż jakakolwiek dykasteria rzymska. Jeżeli zaś organizowane są z tej racji rozmowy, nie ma żadnego zagrożenia indyferentyzmem, gdy dlatego właśnie są organizowane, aby można było dokładnie dowiedzieć się, *jaką* naukę należy przyjmować, *oraz żeby ta nauka, dokładnie poznana i chciana, została przyjęta. Nasi bracia chrześcijanie niekatolicy, jak to mi wiadomo z wielu doświadczeń*, nasi bracia chrześcijanie niekatolicy wcale nie pragną, aby im proponować *jakąś* naukę katolicką w formie rozcieńczonej i zmiękczonej, lecz *raczej* aby im jasno powiedziano, w co wierzy Kościół katolicki i czego naucza. Ponadto to w *samym* schemacie [s. 17, ww. 5nn] powiedziano słowami: *Nic nie jest tak obce ekumenizmowi jak fałszywy irenizm, który przynosi szkodę czystości nauki katolickiej i przyciemnia jej właściwy sens* [s. 17, ww. 20nn]. W tymże kontekście podkreśla się, że takie rozmowy powinny się odbywać *pod nadzorem przełożonych* [s. 17, w. 5]. Do tychże przełożonych należy także staranie, aby *zwykli* wierni, którzy

[37] AS II/VI, ss. 15n.

w regionach o mieszanej religii codziennie się spotykają i rozmawiają z niekatolikami, zostali pouczeni o swej religii, zarówno przez katechezy, jak i przez solidne oraz trzeźwe kazania, *przepowiadania* i konferencje. Jeśli tak się będzie działo, nasz ruch ekumeniczny nie tyle zaszkodzi naszym wiernym, ile raczej umocni i podniesie ich w poznaniu i miłości wiary.

S 26[38]

[38] AS II/VI, s. 16.

4. Mówiono, że schemat za bardzo podnosi to, co u braci niekatolików znajduje się dobrego i prawdziwego, natomiast naukę katolicką, *naukę katolicką* nie dość przedstawia [por. np. s. 95]. W tej sprawie *po pierwsze* [w ogóle], należy zaznaczyć, że *nasz* schemat nie jest skierowany do niekatolików, lecz do *samych* synów Kościoła katolickiego. Zakłada się, że *oni* – oby zawsze i wszędzie – znają naukę katolicką, *o naturze Kościoła, o Prymacie, o nieomylności, o jedności upragnionej przez Chrystusa i inne; jednak można będzie jaśniej wyłożyć niektóre prawdy, które mają wielką wagę w naszym działaniu, ale nie ma potrzeby powtarzać w tym schemacie całej teologii katolickiej*. [Natomiast] przeciwnie, wielu *naszych katolików w wielu regionach nie wie zupełnie,* co dobrego, *co* [i] pięknego, *co wspaniałego* znajduje się u braci niekatolików. Pierwszym warunkiem wszelkiego działania ekumenicznego jest to, abyśmy tych, z którymi działamy, poprawnie znali, *szczerze kochali i* [obdarzali szczerym poważaniem] miłowali miłością chrześcijańską. Dlatego Papieże, już od Leona XIII, wciąż pokazują, że – *jak to się mówi w schemacie* – u naszych braci niekatolików znajdują się ślady Chrystusa i dary Ducha Świętego, dokładnie na mocy samego Chrztu i łask, które *im* są udzielane z samego Chrztu. Jeżeli taki sposób wypowiedzi schematu jest ganiony, tym samym ganieni są Papieże, począwszy od Leona XIII, aż do chwalebnie panującego Pawła VI.

S 27[39]

[39] Tamże.

I jeszcze 5. Wydaje się, że neguje się stosowność wspólnych modlitw o jedność Kościoła, gdyż, *jak się mówi*, każdy ową jedność inaczej pojmuje. Jednak sama wychwalana Instrukcja Świętego Oficjum w żaden sposób nie poddaje krytyce wspólnego *odmawiania Modlitwy Pańskiej czy modlitw zatwierdzonych przez Kościół katolicki* [*op. cit.*, s. 146 n. V], i to słusznie. Wszyscy bowiem, *zarówno katolicy, jak i nasi bracia chrześcijanie niekatolicy*, przed

Bogiem *błagamy* [błagają] o tę jedność, której Chrystus *Pan* chciał dla swego Kościoła, i ci sami Bogu *zostawiamy* [zostawiają] do zadecydowania, kiedy i w jaki sposób *ta jedność* się dopełni. Widać *więc* [w każdym razie], że jest bardzo potrzebne, aby wierni przez swoich pasterzy *w tej sprawie byli pouczani i* do *odmawiania* takich modlitw roztropnie przygotowywani.

S 28[40]

Kończę. Z tego, co powiedziano, zdaje się wynikać, jak wielkiej wagi jest to, aby wszyscy katolicy poprawnie sądzili o ruchu ekumenicznym, który jest upragniony przez Papieży i coraz wyraźniej pilnie potrzebny – ale także z jaką roztropnością i ostrożnością powinien on być organizowany, a przez biskupów otaczany troską i czujnością, kierowany i popierany. Nie należy zaś zapominać, że ta działalność, o ile odbywa się w sposób właściwy, przyczynia się także skutecznie do dobra samych *naszych* wiernych. Wymaga bowiem od nich, *jak mówi się w schemacie*, życia religijnego i odnowy moralnej, głębszej znajomości nauki katolickiej, hojnego praktykowania miłości. Dzieje się tak, że Chrystus Pan na pewno wynagrodzi obfitszą łaską tych, którzy chętnie współpracują, aby zadośćuczynić coraz bardziej Jego gorącemu pragnieniu: „aby wszyscy byli jedno". Rzekłem.

[40] AS II/VI, ss. 16n.

[41] AS II/VI, ss. 364-367. W tekście uwzględniono fragmenty zmienione lub dodane (oznaczone kursywą) w stosunku do wersji pisemnej (słowa pominięte lub zastąpione oznaczamy nawiasem kwadratowym).

[42] W trakcie 79. Kongregacji Generalnej.

[R 2K]
kard. Augustin Bea

Relacja zamykająca[41]
wygłoszona w dniu 2 grudnia 1963[42]

[…]

S 29[43]

To, co powiedziano w debacie, zostanie poddane przez nasz sekretariat troskliwemu i uważnemu badaniu. W tym celu już prawie dwa miesiące temu stworzono w sekretariacie podkomisje. Spośród propozycji złożonych w debacie jedne *z pewnością* zostaną włączone do schematu, inne zaś zostaną przyjęte w Dyrektorium ekumenicznym, które ma być przygotowane zgodnie z tym, co zapowiedział relator wspomnianych trzech rozdziałów, abp Martin. Sama *nasza* debata wydobywała na światło dzienne *coraz wyraźniej i jaśniej* to, że w różnych diecezjach lub regionach *świata* są

[43] AS II/VI, s. 365.

bardzo różne okoliczności *i warunki*, a zatem ogólne zasady tego schematu – a nawet i wiele z tego, co znajdzie się w Dyrektorium – wymaga dostosowania i roztropnego zaaplikowania do okoliczności miejsc i osób. Jeśli bowiem z wykonania materialnego i, nazwijmy to, mechanicznego, nie powstają niebezpieczeństwa, przynajmniej mogą zostać zaprzepaszczone owoce działalności ekumenicznej. Dlatego trzeba powtórzyć to, co tydzień temu powiedziałem w tej auli: ruch ekumeniczny w pierwszym rzędzie jest zadaniem pasterzy, jak wszelkie zadanie ewangelizowania i pasienia trzody Pańskiej. Powinni oni, zachowawszy zasady i istotne normy, ze zręcznością czuwać nad ruchem i działalnością ekumeniczną, kierować nią roztropnie, stosować do konkretnych warunków i skutecznie pobudzać. W tej to sprawie oczywiście będą mogli otrzymać dużą *pomoc* [dużo pomocy] od naszego Sekretariatu do spraw Zjednoczenia i od sekretariatów *poszczególnych*, [czyli] tych, które mają być we właściwy sposób utworzone w poszczególnych diecezjach lub regionach, albo także w krajach, *jak to kiedyś powiedziałem*.

[…]

W odniesieniu do 3 SC

[3 M]
[Sekretariat ds. Popierania Jedności Chrześcijan]

Relacja pisemna ze sposobu zredagowania 3 SC[44]
rozesłana Ojcom w lipcu 1964

[44] Por. AS III/II, ss. 296nn.

Uwagi ogólne

S 30

1. O głównym tytule schematu

W odniesieniu do podanego uprzednio tytułu podano następujące zastrzeżenia: słowo „ekumenizm" jest niezrozumiałe dla wielu katolików; „słowo to jest nowe" („neologizm"), a w przyjętym tu sensie jeszcze nie powszechnie uznane; tytuł nie wyraża sposobu, w jaki Kościół katolicki popiera jedność chrześcijan.

Zamiast tytułu *O ekumenizmie* zaproponowano następujące: *O ekumenizmie katolickim*, *O popieraniu jedności chrześcijan*.

Chociaż zwłaszcza druga z tych propozycji tytułu powinna być oceniona jako bardzo odpowiednia, jednak sekretariat uznał, że należy zachować tytuł *O ekumenizmie*, a to z następujących powodów: słowo „ekumenizm" jest już w dość szerokim użyciu i wciąż się rozpowszechnia; słowo to można łatwo objaśnić tym, dla których jeszcze nie jest znajome; chociaż tytuł *O ekumenizmie* sam i wzięty osobno nie wyraża katolickiego sposobu działalności ekumenicznej, jest oczywiste, że gdy chodzi o soborowy Dekret Kościoła katolickiego, należy rozumieć, że jest to ekumenizm zgodnie z zasadami katolickimi. To zresztą jest wypowiedziane wyraźnie w tytule I rozdziału; ponieważ schemat ten jest już wszędzie znany pod tytułem *O ekumenizmie*, byłoby bardzo niestosowne porzucenie tego tytułu; w ten sposób bowiem powstałoby podejrzenie, że Kościół katolicki chce być nieobecny w pracy podjętej w całym świecie chrześcijańskim na rzecz przywrócenia jedności oraz tę wolę zamanifestować już w samej swojej terminologii.

5. O przyjętej terminologii

S 31

[...] a) Niektórym Ojcom wydawało się, że w wielu miejscach tekstu użyte terminy nie są dość precyzyjne oraz że należy użyć wyrażeń doktrynalnych bardziej dokładnych i określonych. b) Dla wielu Ojców termin „Wspólnoty", przyjęty we wcześniejszym tekście dla opisania Wspólnot odłączonych powstałych wskutek oddzielenia, nie jest wystarczający, gdyż jest terminem świeckim, przez który nie wyraża się tego, że chodzi o religijne Wspólnoty chrześcijańskie, których elementy kościelne nadają im charakter prawdziwie eklezjalny. Spośród tych Ojców inni postulują, aby przyjąć termin „Wspólnoty eklezjalne", inni pragną, aby owe Wspólnoty nazwać po prostu Kościołami, jak to jest w potocznym użyciu[45] .

[45] *sicuti usus communis fert.*

Po dokładnym zbadaniu tych uwag sekretariat uznał, że należy odpowiedzieć w sposób następujący – i do tej odpowiedzi dostosował tekst: Ad a) Tam, gdzie wymaga tego sama rzecz, należy wyrazić naukę, mającą być podstawą działalności ekumenicznej, w terminach precyzyjnych i wykluczających dwuznaczność

– i w tekście zreformowanym rzeczywiście jest ona tak wyrażona. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że Dekret *O ekumenizmie* ma charakter duszpasterski, który zasadniczo nie dopuszcza używania dogmatycznej terminologii scholastycznej, zwłaszcza że ekumenizm jest jakimś ruchem, a nie systemem zamkniętym i w ogóle nieuwarunkowanym. Z tego względu w wykładzie schematu należy przyjąć raczej deskryptywny sposób mówienia i styl duszpasterski, co w żadnym razie nie znaczy, że terminologia Dekretu jest niesprecyzowana i mglista. Ad b) Nie należy pomijać tego, że Grupy powstałe wskutek podziału zachodniego nie są tylko sumą, czyli zbiorem pojedynczych chrześcijan, lecz są ustanowione ze społecznych elementów kościelnych[46], które zachowują coś ze wspólnego dziedzictwa oraz nadają im charakter prawdziwie eklezjalny. W tych Grupach jedyny Kościół Chrystusowy [jest] obecny jakby w Kościołach partykularnych, choć niedoskonale, i za pośrednictwem elementów kościelnych w pewien sposób urzeczywistnia się[47].

[46] *elementis socialibus ecclesiasticis.*

[47] *actuosa est.*

Ponadto należy zauważyć, że wśród Wspólnot odłączonych są pewne Wspólnoty, mianowicie starokatolików, które z racji ważnego sakramentu święceń i ważnej Eucharystii – którymi cieszą się zgodnie z solidną nauką katolicką przyjętą przez wszystkich katolików – podobnie jak Wspólnoty prawosławne powinny być nazywane Kościołami. Z drugiej strony istnieją Grupy chrześcijan, którzy sami odrzucają nazwę Kościół.

Rozważywszy to wszystko, sekretariat uznał, że dla określenia Grup powstałych wskutek podziału zachodniego – ujętych wszystkie razem – należy przyjąć podwójne wyrażenie, które jako jedyne zdaje sprawę z całej skomplikowanej rzeczywistości: „Kościoły i Wspólnoty eklezjalne".

S 32

6. O postulacie dotyczącym „dobrej wiary" u niekatolików

Niektórzy Ojcowie postulowali, aby w tekście wyraźnie powiedziano, że u braci odłączonych wymagana jest „dobra wiara".

Sekretariat uznał jednomyślnie, że wzmianka o „dobrej wierze" w żadnym razie nie jest konieczna. Albowiem tak jak zawsze zakłada się dobrą wiarę i poprawną intencję u katolików, zarówno świętych szafarzy, jak i wiernych, kiedy wyznają swą wiarę oraz Mszę i inne nabożeństwa odbywają, o ile nie zostanie

dowiedzione coś przeciwnego – podobnie u braci odłączonych należy zakładać dobrą wiarę i poprawną intencję w ich wyznaniach i nabożeństwach, chyba że co innego jest widoczne[48]. Co jest potwierdzane przez doświadczenie tych niezliczonych katolików, którzy codziennie razem z chrześcijanami niekatolikami żyją i współpracują oraz są budowani pobożnością i gorliwością wielu z nich. Domniemanie dobrej wiary i poprawnej intencji jest podstawą wszelkiej pracy ekumenicznej.

[48] *manifestum sit.*

S 33

7. O opracowaniu Dyrektorium ekumenicznego

Wielu Ojcom podane w schemacie normy dla praktykowania ekumenizmu wydają się nie dość konkretne. Wielu Ojców wyraźnie życzyło sobie, aby sekretariat opracował jakieś Dyrektorium ekumeniczne, które dokładniej opisze stosunek katolików do braci oddzielonych.

Nie wydaje się odpowiednie włączanie do samego schematu zupełnie praktycznych reguł dotyczących stosunku i działania ekumenicznego katolików; charakter Dekretu soborowego wymaga, aby podane zostały jedynie ogólne zasady ekumenizmu. Sekretariat przygotuje zaś, jak to już w Relacji w trakcie drugiego okresu Soboru zostało zapowiedziane, pewne generalne Dyrektorium ekumeniczne, które będzie zawierało konkretniejsze reguły. Ponieważ zaś warunki poszczególnych państw i regionów bardzo się od siebie różnią, do regionalnej kompetentnej władzy będzie należało zastosowanie Dyrektorium do warunków i potrzeb ich terytorium.

O rozdziale I w ogólności

S 34

Sekretariat prosi, aby zwrócono uwagę na to, że Dekret *O ekumenizmie* nie jest konstytucją dogmatyczną, lecz dekretem duszpasterskim, który może i powinien opierać się na nauce szeroko wyłożonej w Konstytucji dogmatycznej *O Kościele* bez konieczności jej powtarzania w Dekrecie *O ekumenizmie*. Sekretariatowi nie wydało się ani konieczne, ani pożyteczne znów proponować traktat dogmatyczny o Kościele. Wydaje się mu wystarczające podanie pewnych zasad teologicznych, przez które zostaje naświetlona owa jedność, której Chrystus pragnął dla swego Kościoła.

Aby nie tworzyć pełnego traktatu teologicznego, w rozdziale I zostały zaproponowane główne elementy doktrynalne odnoszące się do jedności Kościoła – w sposób jedynie skrótowy, lecz mimo to, jak nam się wydaje, dostatecznie jasno. Jest oczywiste, że zarówno katolicy, jak i bracia oddzieleni powinni przyjmować i interpretować te elementy zgodnie z pełną nauką Kościoła katolickiego objaśnianą już wielokrotnie i na różne sposoby. Ta zasada interpretacji, już we wcześniejszym tekście schematu wypowiedziana, w nowej jego redakcji wyrażona jest mocniej.

Dla wykluczenia wszelkiej dwuznaczności wydało się pożyteczne wprowadzić pewne poprawki, które jaśniej niż w poprzednim tekście wyrażają naukę katolicką o świętym Piotrze i jego następcach oraz o jedności już istniejącej w Kościele katolickim, a także o stosunku braci odłączonych do jedynego Kościoła Chrystusowego.

S 35

Tytuł rozdziału I nie jest odpowiedni. Czy istnieje ekumenizm katolicki, który ponadto różni się od innych „ekumenizmów", lub czy mamy jakiś ruch ekumeniczny, w odniesieniu do którego Sobór powinien ogłosić pewne zasady dla katolików? Komisja przyjęła drugie rozwiązanie i zmieniła tytuł na: *Katolickie zasady ekumenizmu*, tak jak proponowali niektórzy Ojcowie. Nowy tytuł: *O katolickich zasadach ekumenizmu*. Przez co wskazuje się zasady katolickie, które powinny obowiązywać w obrębie całego ruchu ekumenicznego.

Do punktu 2

S 36

Chociaż z jednej strony, jak już powiedziano, w schemacie nie trzeba objaśniać całej nauki katolickiej o Kościele i jego hierarchii, z drugiej strony na pewno należy uniknąć wszelkiej dwuznaczności. Z tego względu w tekście trzeba uwypuklić następujące zasady większej wagi: 1) Chrystus już dla tego świata założył swój Kościół jako społeczność widzialną. Kościół zatem nie jest czymś, co zaistnieje dopiero w przyszłości, czyli na końcu tego świata. 2) Chrystus powierzył Kolegium Dwunastu zadanie[49] nauczania, rządzenia i uświęcania. 3) Chrystus wybrał Piotra, na którym zbudował swój Kościół, któremu przekazał klucze królestwa niebieskiego i zadanie[50] – nie panowania, lecz miłości – pasienia

[49] *munus.*

[50] *unus.*

wszystkich w Kościele w doskonałej jedności. 4) Piotr otrzymał od samego Chrystusa urząd[51], jednak w ten sposób, że Chrystus pozostaje kamieniem węgielnym całej budowli i pasterzem dusz na wieki. 5) Sposób wyrażenia tych prawd powinien być raczej biblijny niż scholastyczny. 6) Tam, gdzie przytaczane są teksty biblijne odnoszące się do władzy[52] Piotra, nie należy do nas wchodzenie w poruszane wśród teologów zagadnienia historycznego porządku obietnicy i udzielenia tej władzy oraz wzajemnych relacji zachodzących między owymi tekstami.

[51] *munus.*

[52] *potestatem.*

O punkcie 3

S 37

Należy następnie mówić nie tylko o pojedynczych chrześcijanach odłączonych od Kościoła katolickiego, lecz głównie także o Wspólnotach, w których żyją. Trzeba powiedzieć, że Wspólnoty oddzielone nie mogą być dla swych członków środkami zbawienia z racji oddzielenia, lecz jedynie przez to, że zachowane w nich elementy jedynego Kościoła Chrystusowego należą do porządku zbawienia.

S 38

O ile grzechy i winy w Kościele nie usprawiedliwiają oddzielenia, niemniej należy uznać, że miały udział w ułatwieniu rozłamów. Ponadto chociaż ci, którzy dokonali oddzielenia, mogą być oskarżeni o winę, nie należy przypisywać tej samej winy tym, którzy rodzą się w stanie oddzielenia.

S 39

Wiersze 20-22: jaśniej wyrażono fakt pewnej wspólnoty z Kościołem katolickim, chociaż niedoskonałej. Jednemu Ojcu nie podobało się wyrażenie *perfecta*[53]. Lecz komisji wydaje się, że jest ono teologicznie usprawiedliwione i wielokrotnie używane przez Biskupa Rzymskiego (Przemówienie w Grottaferrata, Przemówienie w Betlejem itd.).

[53] *doskonała.*

S 40

Wiersze 22-26: nowa redakcja, aby jaśniej wskazać, że oddzielenie niesie z sobą przeszkodę we wspólnocie, a zatem naprawdę powinno być przezwyciężone. Wyrażono ponadto w w. 23-25 uwagę jednego Ojca, że istnieją różnice wśród sposobów, którymi bracia odłączeni wyrażają swoją wiarę, a zatem wśród stopni, zgodnie z którymi są oddzieleni od nas.

S 41

W następnym wierszu [33] trochę zmieniono kolejność słów, aby jaśniej pokazać, że mówimy o elementach zarówno niewidzialnych, jak i widzialnych. W tymże celu słowa *haec omnia*[54] są dodane na zasadzie zsumowania. W w. 34n *a Christo proveniunt et ad Ipsum conducunt*[55] dodano dla wskazania źródła tych dóbr, które implikuje żywą relację do jedności. *Pertinent*[56]: tak jaśniej pokazuje się, że dobra należą do Kościoła, a nie do Wspólnot jako oddzielonych.

[54] *wszystkie te (wszystko to).*
[55] *pochodzi (pochodzą) od Chrystusa i do Niego prowadzi (prowadzą).*
[56] *należą (należy).*

S 42

Ze względu na zróżnicowanie Wspólnot niekatolickich nie można sporządzić kompletnego wykazu ich wszystkich elementów kościelnych. A nie należy robić różnicy między różnymi Wspólnotami w tym artykule, w którym chodzi o zasady ogólne.

S 43

Wielu Ojcom wydaje się, że schematowi w jakiś sposób brak wykładu: 1) konieczności Kościoła do zbawienia; 2) wierności Kościoła w głoszeniu wiary i nauki; 3) jedności istniejącej już w Kościele. Z tego względu na stronie 8 wprowadzono nowy ustęp (II 12-19), przez który wydaje się wykluczone zagrożenie fałszywego irenizmu i wszelkiej wieloznaczności. Powiedziano tu: 1) że jest jeden Kościół; 2) że utożsamia się on z instytucją apostolską; 3) że przyjął od Pana wszystkie elementy konieczne; 4) że wszyscy powinni do niego należeć; 5) że istnieje już tutaj, na ziemi; 6) że pozostaje tu podległy grzechowi; 7) że zmierza za przewodem Boga do celu eschatologicznego. W ten sposób wydaje się, że i odpowiada się pragnieniom Ojców, i unika wszelkiej wieloznaczności.

Do punktu 4

S 44

Nie można podać definicji ekumenizmu w ścisłym sensie, według rodzaju i różnicy gatunkowej, gdyż ekumenizm jest ruchem wzbudzonym przez Ducha Świętego, którego przyszłego rozwoju nie potrafimy zdefiniować, chociaż jest pewne, że Duch Święty prowadzi ten ruch ku przywróceniu[57] jedności wszystkich chrześcijan w jedynym Kościele Chrystusa. W tekście poprawionym podaje się zaś taki opis, z którego można łatwo poznać istotne cechy ekumenizmu. Elementy tej definicji opisowej – które we wcześniejszym tekście były rozproszone w całym artykule – w nowym

[57] *redintegrandam.*

tekście zostały zebrane na początku artykułu z dodaniem kilku innych elementów i lepszym rozłożeniem całości.

S 45

Należy zauważyć, że zupełnie błędnie rozumie się ekumenizm, jeśli uważa się go za nową taktykę dla łatwiejszego uzyskiwania konwersji. Oczywiście także apostolat pojednania jednostek należy uznać za dzieło Ducha Świętego i w żadnym razie nie przeciwstawiać dziełu ekumenicznemu. Apostolat ten jednak istotowo różni się od ruchu ekumenicznego, który ma inny cel i jest innej natury.

S 46

Mówi się o *zróżnicowaniu* obrządków liturgicznych; *theologica veritatis revelatae elaboratione*[58] wydaje się dokładniej opisywać należną wolność w opracowywaniu jedynej prawdy. Nie należy wchodzić w dyskusję o relatywnej wartości różnych teologii jako takich.

[58] *w teologicznym opracowaniu objawionej prawdy.*

S 47

Jeden Ojciec mówi o świadectwie aż do męczeństwa. Jest prawdą, że bracia odłączeni wiele razy oddawali życie za Chrystusa i Jego wiarę. Lepiej byłoby nie używać wyrazu *martyrio*[59].

[59] *męczeństwem.*

Do punktu 8

S 48

[…] Komisja postanowiła sformułować dwie zasady ogólne dotyczące współudziału w rzeczach świętych – tak aby roztropne zastosowanie obu mogło naświetlić tak bardzo różne przypadki zależnie od wszystkich okoliczności miejsc, czasów i osób. Te zasady są dwie: po pierwsze, współudział w rzeczach świętych oznacza jedność Kościoła; po drugie, współudział w rzeczach świętych jest uczestnictwem w środkach łaski. Jako oznaczanie jedności Kościoła współudział w rzeczach świętych najczęściej nie może mieć miejsca, gdyż brak jedności; jako uczestnictwo w środkach łaski zaś współudział w rzeczach świętych niekiedy występuje, jak wiadomo, tak jak jakiś Ojciec przypomina, w celebrowaniu małżeństwa mieszanego lub także, jak zaświadcza wielu Ojców, w niektórych przypadkach między prawosławnymi i katolikami na Wschodzie. Z tej racji przygotowano nowy ustęp (s. 15, II 29-36), w którym łącznie wyrażono ogólną zasadę odnoszącą się do wszystkich Wspólnot chrześcijańskich. Na podstawie tej zaś

zasady, która wprost odnosi się do każdego współudziału w rzeczach świętych, a pośrednio do wszystkich czynności świętych lub do każdego uczestnictwa w modlitwie, wskazano normę raczej generalną. Poza tym szczególna sytuacja chrześcijan wschodnich dokładniej jest rozważana w rozdziale III (s. 20, II 36-40) i w nn. 26-29 schematu *O Kościołach Wschodnich*.

Do punktu 10

S 49

c) Prawda, o którą tu chodzi [w n. 10], jest teraz określana wyrażeniem *rerum*[60] – zgodnie z czyjąś propozycją – gdyż nie chodzi tu o doktrynalną prawdę dogmatów, lecz o historyczną prawdę faktów.

[60] *rzeczy.*

S 50

W w. 19 wyraz *quaestiones*[61] został dodany dla spokoju wielu Ojców, którzy uważali, że obecność protestantów, zwłaszcza na terenach misji, tworzy pewne problemy, które należy dobrze poznać.

[61] *zagadnienia.*

O rozdziale III

S 51

[…] Sekretariat doszedł do następujących wniosków: a) Stosunek Kościoła katolickiego do braci odłączonych winien być zdeterminowany nie tylko przez zamierzony cel – który tak naprawdę jest jedyny: jedność wszystkich chrześcijan w jedynym Kościele Chrystusowym – lecz także przez naukę i strukturę każdej Wspólnoty oddzielonej, które mogą bardziej lub mniej zbliżać się do nauki i struktury Kościoła katolickiego. b) Jasne, że w tym względzie Kościoły Wschodnie bardzo różnią się od Wspólnot wynikłych z reformacji protestanckiej z racji nauki wiary, kultu liturgicznego, życia sakramentalnego, struktury hierarchicznej. c) Dlatego wydało się odpowiednie, aby w naszym schemacie przeznaczyć osobne rozważanie Kościołom Wschodnim. d) Z drugiej strony nie należy przeczyć, że istnieje powiązanie między różnymi względami ekumenizmu odnoszącego się i do wschodnich Kościołów, i do zachodnich Wspólnot z uwzględnieniem konsekwencji wypadków, które po rozłamie między Kościołem katolickim i Kościołami Wschodu miały wpływ na późniejsze oddzielenia na Zachodzie już to z racji pokrewieństwa niektórych kontrowersyjnych kwestii teologicznych, już to wreszcie wspólnego uczestnictwa w różnych

przedsięwzięciach ekumenizmu. e) Z tego względu wydało się odpowiednie i te dwa aspekty ekumenizmu ująć w jednym i tym samym rozdziale, w którym zaznacza się ich pokrewieństwo, traktuje się zaś każdy z tych aspektów w osobnych częściach, aby zarówno z mówionych rzeczy, jak i ze sposobu wykładu jasno pokazała się różna ocena dokonywana przez Kościół katolicki.

Do punktu 14

S 52

Z powodu wyrazistości przyjęto następującą terminologię w oznaczeniu Kościołów istniejących na Wschodzie. Nazwa „Kościoły Wschodu"[62] pomija fakt oddzielenia i oznacza równocześnie Kościoły katolickie i odłączone. Nazwa „Kościoły Wschodnie"[63] w punktach tego rozdziału zawsze oznacza wschodnie Kościoły odłączone. Ta terminologia została przyjęta z racji praktycznych, dzięki czemu unika się nieskończonego powtarzania przymiotnika „odłączone"[64], natomiast w żaden sposób nie chce się naruszać prawa wschodnich Kościołów katolickich, przez które domagają się one dla siebie tytułu „Kościołów Wschodnich" bez dodatku.

[62] *Ecclesiae Orientis.*

[63] *Ecclesiae orientales.*

[64] *seiunctae.*

Do punktu 15

S 53

Ponieważ wielu Ojców Soborowych ze Wschodu twierdziło, że jakiś współudział w rzeczach świętych z braćmi odłączonymi nie czyni katolików wschodnich skłonnymi do indyferentyzmu, a z drugiej strony niektórzy Ojcowie twierdzili, że jest zgorszeniem dla braci odłączonych, jeśli zabrania się wszelkiego współudziału w rzeczach świętych, z konieczności doprowadziło to sekretariat do zaproponowania osobnego zastosowania do katolików wschodnich generalnej zasady dotyczącej współudziału w rzeczach świętych sformułowanej w rozdziale III (por. s. 20, II 36-40; por. także schemat Dekretu *O Kościołach Wschodnich*, nn. 26-29). Do kompetentnej władzy będzie należało określenie norm praktycznych dla poszczególnych miejsc i przypadków.

Do punktu 16

S 54

Wielu Ojców postulowało, aby jaśniej i mocniej wyrażono prawo [chrześcijan] wschodnich rządzenia się zgodnie z własnymi dyscyplinami. Takie oświadczenie, którego nie należy rozumieć

jako zwyczajnego przyzwolenia, lecz jako uznanie podstawowej zasady, obecnie znajduje się w punkcie 16 tekstu zreformowanego (por. s. 21, II 14-26). W ten sposób zasada wielokrotnie wyrażana przez Biskupów Rzymskich jest obecnie uroczyście zadeklarowana przez Sobór. Wydaje się to bardzo pożyteczne dla wprowadzenia wszędzie w praktykę tej zasady.

Do punktu 19

S 55

Niektórzy Ojcowie wyrażali swoją troskę dotyczącą trudności pochodzących z prozelityzmu niekatolickiego i antyekumenicznego ducha niektórych Wspólnot. Z tego względu wprowadzono do tego punktu nowy ustęp (s. 22, II 36-38), w którym wyraża się nadzieję na przyszłość, że zmysł ekumeniczny będzie rósł u wszystkich. Ponieważ zaś Dekret jest skierowany do samych katolików, nie ma tu miejsca na formalne wezwanie do braci odłączonych, aby się powstrzymali od prozelityzmu.

Do punktu 21

S 56

Jest oczywiste, że nowy tekst, chociaż jaśniej stwierdza wspólne dziedzictwo chrześcijan w Piśmie jako podstawę dialogu oraz różnicę w odniesieniu między Pismem i Kościołem, jednak nie miał zamiaru podać pełnej nauki o autorytecie Pisma.

[R 3a]
abp Joseph M. Martin
O rozdziale I[65]

Relacja wygłoszona w dniu 5 października 1964[66]

[65] *Relatio – super Caput I*, AS III/III, ss. 280-282.

[…]

S 57[67]

– *Wstęp.* Wielu Ojców opowiadało się za tym, aby tekst schematu został poprzedzony jakimś wstępem, przez który już na początku Dekretu ukaże się jego powód i właściwy przedmiot.

Mamy nadzieję, że nowy tekst, zaczynający się od słów: *Unitatis redintegratio*, odpowie oczekiwaniom Ojców, a ponadto – o ile to możliwe – spodoba się naszym braciom oddzielonym.

[66] W trakcie 94. Kongregacji Generalnej.

[67] AS III/III, ss. 280n.

Na końcu tekstu [owego wstępu] zaznaczono, że Dekret opiera się na nauce wyłożonej w Konstytucji *De Ecclesia* i się z nią dobrze łączy.

S 58[68]

– *Tytuł rozdziału I*. Wcześniejszy tytuł został zmodyfikowany. Nie mówi się już *O zasadach ekumenizmu katolickiego*, lecz *O katolickich zasadach ekumenizmu*. Ta modyfikacja gramatyczna nie jest pozbawiona znaczenia. Sygnalizuje bowiem, że nie ma osobnego ekumenizmu katolickiego, lecz jedyny ekumenizm, a katolicy są zaproszeni, aby z nim współpracowali, wiernie trzymając się własnych zasad.

[68] AS III/III, s. 281.

S 59[69]

– *Działanie Ducha Świętego* (s. 6, ww. 18-24). Nowa redakcja wyraźnie wyznaje dzieło Ducha Świętego w życiu Kościoła. Niech przez ten szerszy dodatek odpowiedź znajdzie życzenie wielu Ojców, którzy postulowali, aby szerzej i wyraźniej powiedziano o Duchu Świętym oraz o Jego wpływie w ekonomii zbawienia.

[69] Tamże.

S 60[70]

– *Opis ekumenizmu* (ss. 8-10, n. 4). Punkt ten został znacząco zmodyfikowany w odpowiedzi na życzenia licznych Ojców, którzy domagali się pełniejszej definicji ekumenizmu.

Proponujemy nowy opis, aby łatwiej można było poznać istotne cechy ekumenizmu, który nie jest statyczną formułą, lecz wzbudzonym przez Ducha Świętego Ruchem, którego przyszłego postępu zdefiniować nie możemy: *Duch tchnie tam, gdzie chce*.

[…]

[70] Tamże.

Zakończenie

S 61[71]

Niech zostanie przypomniany zamysł i cel Dekretu. [A zrobię to krótko, gdyż wiele szkody przynoszą swojej własnej sprawie mówcy, którzy chociaż wciąż przebywają na ziemi, już są jak ci, co bez końca mówią.] Dekret o ekumenizmie ani nie chce zignorować, ani nie ośmiela się rozwiązać trudności, które stoją między nami. Ale w zgodzie z duchem ukazanym przez Papieża w encyklice *Ecclesiam suam*, nasz tekst przyjął sobie za cel postawić w pełnym świetle „to, co jest nam wspólne", i to bardziej niż

[71] AS III/III, s. 282.

zaznaczyć „to, co nas dzieli". Taka droga jest najlepsza i najbardziej odpowiednia dla naszego dialogu.

Jak wszystkim wiadomo, chodzi tylko o początek drogi. Rozłamu wieków nie można naprawić w ciągu paru lat. Ale z pewnością można stwierdzić rzecz następującą: niczego nie będzie się naprawiać we wzajemnej nieznajomości i nieufności, natomiast wszystko jest możliwe, z pomocą łaski Bożej, tam, gdzie działa duch zrozumienia, życzliwości i braterstwa. Czyż w obecnym świecie wzburzonym i zachmurzonym nie zbliża się godzina przywrócenia jedności, zgodnie z zamysłem Opatrzności Boskiej?

Taka jest nadzieja nasza i nie tylko nasza!

Jeśli Ojcowie Soborowi będą tak jednomyślni w aprobowaniu ostatecznego tekstu Dekretu – jak w aprobowaniu tekstu początkowego – wówczas to głosowanie jako znak [pewnej nadziei w niebie] *Opatrzności ukaże się na firmamencie* naszego czasu, [pielgrzymującemu ludowi Bożemu ukaże się] jako gwiazda zaranna, która po burzy wstaje przed zorzą.

[R 3b]
bp Charles Helmsing
O rozdziale II[72]

Relacja wygłoszona w dniu 5 października 1964[73]

[...]

S 62[74]

I Pragnienie głębszej jedności należy do odnowy Kościoła i nie może być oddzielone od wszystkich tych sposobów, którymi życie Kościoła, powołanie pasterzy do ewangelizowania oraz pobożność i apostolat wiernych zmierzają dzisiaj roztropnie i silnie do pełniejszej doskonałości. Owa odnowa Kościoła nie tylko powinna pozostać abstrakcyjna lub teoretyczna, lecz winna z natury prowadzić do głębokiego przekształcenia życia poszczególnych wiernych. – Tego ma dotyczyć głosowanie I w odniesieniu do punktów 5 i 6.

S 63[75]

II Wszyscy więc nieustannie są zapraszani – w punkcie 7 – do nawrócenia serca w ten sposób, że badając swe sumienie, również

[72] *Relatio – super Caput II* (*De Oecumenismo*), AS III/III, ss. 328n.
[73] W trakcie 95. Kongregacji Generalnej.
[74] AS III/III, s. 328.
[75] Tamże.

winy przeciw jedności wyznają sercem i, w odpowiednim czasie, również ustami oraz coraz bardziej pragną czystości życia zgodnie z Ewangelią. – Tego ma dotyczyć głosowanie II.

S 64[76]

III Dla wspierania tego nawrócenia serca jest bardzo pożyteczna, a nawet konieczna modlitwa o jedność, którą należy wszędzie wzbudzać, a przy rozważeniu okoliczności – także w braterskim towarzystwie z chrześcijanami prawosławnymi i protestantami. Przeto bardzo liczni Ojcowie postulowali, aby Dekret o ekumenizmie zaproponował jakąś pozytywną zasadę w odniesieniu do współudziału w czynnościach świętych[77] – tak aby wedle osądu władzy biskupiej (czyli albo Ordynariusza miejsca, albo konferencji biskupiej) wszyscy chrześcijanie mogli jednoczyć się[78] przynajmniej na jakiś czas we wspólnych modlitwach, również liturgicznych. Ponieważ okoliczności bardzo się różnią w rozmaitych regionach, taka zasada powinna być dość ogólna, aby biskupi mogli wydawać osąd o różnych przypadkach i pouczać wiernych według roztropności. Zasada ta, składająca się z dwóch – że tak powiem – dialektycznych części, znajduje się w ostatnim akapicie punktu 8. – Modlitwy jednomyślnej i ogólnej zasady co do współudziału w czynnościach świętych dotyczyć będzie głosowanie III nad naszym rozdziałem.

[76] AS III/III, ss. 328n.

[77] *communicatio in sacris.*

[78] *coadunare.*

S 65[79]

IV Odnowa Kościoła, nawrócenie serca i jednomyślna modlitwa wnoszą pragnienie lepszego poznania naszych braci chrześcijan, także oddzielonych od nas. Wskazano różne środki w owym lepszym poznaniu w następujących punktach: w punkcie 9 – organizacja instytutów i, jak powiedziano, dialogów; w punkcie 10 – badanie spraw ekumenicznych w formacji duchowieństwa i w nauczaniu wiernych, co – jak wskazano w punkcie 11 – powinno się znacznie przyczynić do jasnego i pełnego wykładu nauki wiary w dialogach ekumenicznych, gdzie – mówiąc prawdę w miłości – należy unikać zarówno fałszywego irenizmu, jak i zatwardziałości serca oraz pychy rozumu; ponadto w punkcie 12 – praktyczna współpraca z wszystkimi chrześcijanami we wspieraniu dobra społeczeństwa chrześcijańskiego i świeckiego, aby wszyscy ludzie mogli i chcieli skierować swe stopy na drogę pokoju. – Tych punktów będzie dotyczyło głosowanie IV.

[79] AS III/III, s. 329.

[…]

[R 3c]
abp Maksym Hermaniuk
O rozdziale III: część pierwsza
Uwagi dotyczące szczególnie Kościołów Wschodnich[80]

Relacja wygłoszona w dniu 5 października 1964[81]

[80] *Relatio – super caput III de Oecumenismo*, AS III/IV, ss. 10-13.
[81] W trakcie 96. Kongregacji Generalnej.

[...]

S 66[82]
[82] AS III/III, s. 11.

2. To, o czym mamy tutaj rzec słowo, wymaga krótkiej wskazówki: w jaki sposób i jakimi środkami ta pierwsza część rozdziału III zmierza do skierowania umysłu i woli wszystkich katolików do prawdziwego poznania i szczerego zaakceptowania owej wielkiej prawdy, którą niedawno Papież Paweł VI tak jasno wyraził w swym przemówieniu inauguracyjnym III sesji obecnego Świętego Soboru, mówiąc, że celem tego Soboru będzie, wśród wielu innych, *ukazanie, że instytucje i formy Kościoła, tak na Wschodzie, jak na Zachodzie, chociaż każde z nich ma swe właściwości, są tej samej natury* („L'Osservatore Romano", 14-15 września 1964).

Innymi słowy, czcigodni Ojcowie, nasz sekretariat, z największą wdzięcznością przyjmując wszystkie Wasze uwagi i poprawki, chciał przy opracowywaniu tego tekstu, aby Kościół, promując swą działalność ekumeniczną między chrześcijanami Wschodu, w sposób jasny i autorytatywny uczynił wiadomym, że zarówno w obiektywnym poznaniu przyczyn bolesnego rozdziału między Wschodem i Zachodem, jak i w każdym szczerym staraniu na rzecz naprawy tego rozłamu i doprowadzenia do pierwotnej jedności między nimi wszyscy zawsze i wszędzie powinni być świadomi, że Wschód i Zachód tak naprawdę najczęściej różnią się między sobą jedynie przez różny wyraz tej samej prawdy dogmatycznej, identycznej praktyki liturgicznej i podobnej dyscypliny kościelnej.

S 67[83]
[83] AS III/III, ss. 11n.

3. Na pewno nikomu nie umyka waga dziejowa i dogmatyczna tej prawdy, która – gdy ją poprawnie poznać i wiernie zachowywać – może przynieść bardzo wiele dla praktykowania zgody między chrześcijanami i zachowania jedności w Kościele Chrystusowym: gdy zaś przeciwnie, prawda ta jest nieznana lub nie ma wpływu

na praktykę, może to zrodzić i rozszerzyć skutki jak najgorsze dla całego życia kościelnego chrześcijan, z wieloma niezgodami, ostrymi oskarżeniami, a niekiedy i z potępieniem. Jako smutny przykład takiego nastawienia między Wschodem i Zachodem może posłużyć przypadek schizmy z czasu Patriarchy Cerulariusza w 1054 roku, gdy Legat Papieski kardynał Humbert, ledwie trzy miesiące po śmierci Papieża świętego Leona IX, w swej słynnej ekskomunice przeciw Patriarsze oraz jego stronnikom bezpodstawnie przypisał im wszystkie herezje wówczas znane w Kościele i ze względu na herezje tak bezpodstawnie im przypisane wszystkich ich potępił, chociaż – jak to wiadomo dzisiaj z historii – w całym tym sporze tak naprawdę żadna prawda dogmatyczna nie została poddana w wątpliwość.

Przeto sekretariat, zwracając umysły wszystkich ku szczególnemu rozważeniu Kościołów Wschodnich, w punktach 14-18 tegoż rozdziału III naświetla przed oczami wszystkich wiernych – krótko, lecz jasno i wyraźnie – właściwą im mentalność, historię, tradycje liturgiczne, duchowość, dyscyplinę kościelną i specyfikę ich podejścia do spraw Boskich.

S 68[84]

4. Po omówieniu natury i celu pierwszej części rozdziału III schematu *O ekumenizmie* pozostaje nam w miarę naszych możliwości zadośćuczynić zastrzeżeniom, które zostały uczynione lub mogą być uczynione.

a) Według jednego Ojca roztropniej byłoby usunąć cały rozdział III ze schematu *O ekumenizmie*, ponieważ materia tu poruszona pociąga za sobą trudne osądy, którymi niech lepiej Sobór się nie zajmuje – a jako przykłady zacytowano: N. 15, s. 20, ww. 36-38 oraz N. 17, s. 21.

Odp.: Jednak pierwszy tekst tego rozdziału został zaaprobowany jako podstawa dalszej debaty na Soborze przez Ojców dnia 21 listopada ub.r. głosami 1966 przeciw 86; a tekst w ten sposób zaaprobowany przez Ojców nie był zmieniany na sesji II, chyba że sami Ojcowie w swych uwagach o to prosili.

[84] AS III/III, s. 12.

S 69[85]

b) Pewien Ojciec podniósł trudność przeciw tekstowi w N. 15, s. 20, ww. 28-29, gdzie czytamy: *Dlatego przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach* [Wschodnich]

[85] Tamże.

buduje się i rozrasta Kościół Boży. W czym leżałoby zło oddzielenia – pyta ten sam Ojciec – jeśli Kościół Boży buduje się i rozrasta przez Liturgie Kościołów odłączonych?

Odp.: Przez każdy sakrament ważnie i owocnie przyjęty rozrasta się i buduje Kościół Boży, ponieważ przychodzi lub wzrasta w duszach łaska Chrystusa, Głowy Ciała Mistycznego. Tak jest w jeszcze większym stopniu z Eucharystią, która jest źródłem życia Kościoła i zadatkiem przyszłej chwały, jak wyraźnie mówi się w w. 23-24 tegoż punktu 15.

S 70[86]

[86] AS III/III, ss. 12n.

c) Wielu Ojców, po tym jak wyrazili się z wdzięcznością o uczynionej w naszym schemacie należnej wzmiance o Kościołach Wschodnich, zarówno katolickich, jak i odłączonych, skarżyli się, że w schemacie nic nie powiedziano o szczególnym zadaniu katolickich Kościołów Wschodnich w dziele ekumenicznym.

Odp.: Ze względu na różne zajścia w rozmaitych miejscach między Wschodnim Kościołem katolickim i prawosławnym – gdzie równocześnie ze wzajemnym poważaniem i miłością w jednym miejscu, niekiedy w innym słyszy się wypowiedzi o konieczności likwidacji katolickich Kościołów Wschodnich, sekretariatowi wydało się, że szczególne zadanie owych Kościołów w dziele ekumenicznym to przede wszystkim zachowanie tej podwójnej wierności: pełnej wierności względem następcy Piotra, na którym Chrystus zbudował swój Kościół; oraz doskonałej wierności względem swoich własnych tradycji wschodnich, które stanowią przebogaty skarb Kościoła Chrystusowego i realnie przejawiają widzialny znak jego katolickości. Albowiem przez tę podwójną wierność łatwiej jest otworzyć drogę do dialogu z braćmi wschodnimi odłączonymi, a w konsekwencji – do dzieła pojednania.

S 71[87]

[87] AS III/III, s. 13.

5. Z prawdziwą radością sekretariat czyni zadość propozycjom wielu wschodnich Ojców Soborowych, którzy postulowali jakiś współudział w rzeczach świętych z braćmi odłączonymi – proponując w N. 15 tegoż rozdziału III, s. 20, ww. 36-40 pewną zasadę ogólną w tej dziedzinie.

Zakończenie

Powiedziawszy to wszystko, prosimy Was, czcigodni Ojcowie i najdrożsi Bracia, abyście w głosowaniu potwierdzili to, co Sekretariat do spraw Popierania Jedności Chrześcijan z największą uwagą przygotował w tej sprawie zgodnie z Waszą myślą – aby pod przewodem Ducha Świętego i z pomocą Błogosławionej Bogarodzicy, tak głęboko i czule czczonej na Wschodzie chrześcijańskim, to dzieło soborowe zwiastowało nowy okres w dziejach Kościoła i jak najszybciej doprowadziło wszystkich chrześcijan do pierwotnej i autentycznej jedności Kościoła Chrystusowego dla zbawienia świata.

S 72[88]

[88] Tamże.

[R 3d]
abp John Heenan
O rozdziale III: część druga
O oddzielonych Kościołach i Wspólnotach kościelnych na Zachodzie[89]

Relacja wygłoszona w dniu 5 października 1964[90]

[89] *Relatio – super Caput III de Oecumenismo*, AS III/IV, ss. 13-15.

[90] W trakcie 96. Kongregacji Generalnej.

Tytuł drugiej części rozdziału III został zmieniony z powodu wielu wypowiedzi Ojców. Ugrupowania powstałe z podziału zachodniego nie są tylko sumą lub zbiorem poszczególnych chrześcijan, lecz są ustanowione ze społecznych składników kościelnych, które zachowują z tego samego wspólnego dziedzictwa i które udzielają im samym charakteru prawdziwie kościelnego.

Mówiąc w tytule o Kościołach i o Wspólnotach kościelnych, chcemy objąć wszystkich, których zdobi imię chrześcijan. Jednak w najmniejszym stopniu nie wchodzimy w zagadnienie dyskutowane, co jest wymagane, aby jakaś Wspólnota chrześcijańska mogła być nazwana teologicznie Kościołem.

Wspólnoty, o które w tej części chodzi, nie są już określane, jak we wcześniejszej redakcji, jako „powstałe począwszy od XVI wieku", lecz jako „oddzielone na Zachodzie". Wyrażenie to lepiej odpowiada faktom historycznym.

S 73[91]

[91] AS III/IV, ss. 13n.

Zgodnie z poprawkami przedłożonymi przez wielu Ojców, zachowawszy strukturę tej części, proponuje się obecnie nowy

S 74[92]

[92] AS III/IV, s. 14.

sposób wykładu. Postanowiliśmy w ogóle nie dawać opisu innych Wspólnot; natomiast cztery punkty wypracowane w tekście: wyznawanie Chrystusa (n. 20), badanie Pisma Świętego (n. 21), życie sakramentalne (n. 22), życie z Chrystusem (n. 23), z jednej strony naświetlają elementy wspólne wszystkim chrześcijanom, aby były podstawą do dialogu z braćmi oddzielonymi. Z drugiej strony, na zasadzie części owego dialogu, w każdym punkcie krótko wskazuje się owe nauki, co do których jest niezgoda między braćmi oddzielonymi i nami. Ta umiarkowana i zrównoważona prezentacja chce zadośćuczynić trudnościom tych Ojców, którzy zabiegali o uniknięcie z jednej strony prozelityzmu, a z drugiej strony – niebezpieczeństwa indyferentyzmu.

Zakończenie (n. 24) należy przyjąć jako zakończenie trzech rozdziałów, a nie jedynie tej części. Sumarycznie zatem wskazuje się zasady ogólne, z których całe dzieło ekumeniczne powinno czerpać swe natchnienie: wierność względem wiary katolickiej przekazanej nam przez Kościół oraz wierność względem impulsu Ducha Świętego, który wszystkich chrześcijan porusza do poszukiwania jedności chcianej przez Chrystusa.

[...]

W odniesieniu do 4 SC

[4 M]
[Sekretariat ds. Popierania Zjednoczenia Chrześcijan]

Poprawki zaproponowane przez Ojców[93]

Do Wstępu

2 – S. 5, ww. 3-6: wydaje się, że także Kościół katolicki został ujęty wśród owych Wspólnot, co byłoby fałszem.

Odp.: Tutaj należy jedynie opisać fakt, tak jak jest widziany przez wszystkich. Następnie jasno stwierdza się, że jedynie Kościół katolicki jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym.

[93] *Modi a Patribus Conciliaribus propositi circa Proemium et Caput I Decreti de Oecumenismo* [w:] AS III/VII, ss. 12-47; *Modi a Patribus Conciliaribus propositi a Secretariatu ad Unitatem Christianorum Fovendam examinati – Caput II De Oecumenismi exercitio* [w:] AS III/VII, ss. 412-420; *Modi a Patribus Conciliaribus propositi a Secretariatu ad Unitatem Christianorum Fovendam examinati – Caput III De Ecclesiis et communitatibus ecclesialibus a Sede Apostolica seiunctis* [w:] AS III/VII, ss. 670-701.

S 75

3 – Na s. 5, w w. 4 po słowach *condita est Ecclesia*[94] niech będzie dodane *ab omnibus quidem cognoscibilis*[95].

Odp.: Takie stwierdzenie jest konieczne w odpowiednim miejscu, w którym poznawalność można dostatecznie objaśnić – nie zaś w tekście Wstępu. Zresztą na s. 7, w w. 5-6 Kościół jest wyraźnie nazywany *signum levatum in nationes*[96], co implikuje jego poznawalność.

S 76

[94] *założył* [...] *Kościół.*

[95] *poznawalny dla wszystkich.*

[96] *znakiem wzniesionym wśród narodów.*

6 – Na s. 5, w w. 10-23 niech zostaną usunięte, a w w. 24 skreślone słowa *ea omnia laeto animo considerans*[97]. *Powód:* a) ruchowi zjednoczeniowemu u niekatolików, jako generalnie zmierzającemu do nieokreślonego chrześcijaństwa, nie można przypisywać łaski; b) niech nie sądzi się, że Kościół troszczy się tylko o jedność.

Odp.: Ponieważ tekst został zaaprobowany przez Sobór, nie może być usunięty. Zresztą sami Papieże i Święte Oficjum przypisują łaskę Ducha Świętego ruchowi ekumenicznemu niekatolików.

S 77

[97] *rozważając to wszystko z radością.*

8 – Na s. 5, w w. 13-15 proponuje się takie nowe sformułowanie: *Qua gratia permulti ubique homines acta sunt atque tam inter fratrem a nobis seiunctos quam inter nos sub influxu Spiritus Sancti amplior in dies motus exortus est* [...][98]. *Powód:* stylem jest prawda historyczna.

Odp.: Ani styl, ani prawda historyczna nie doznają krzywdy przez to, co zaaprobował Sobór. Zabiegi na rzecz zjednoczenia były podejmowane przez katolików już przed ruchem ekumenicznym.

S 78

[98] *Przez którą to łaskę wszędzie wielu ludzi było prowadzonych, i to zarówno wśród braci od nas odłączonych, jak i wśród nas pod wpływem Ducha Świętego powstawał coraz większy ruch* [...].

9 – Na s. 5, w w. 14-16 niech zostanie powiedziane: [...] *motus, non sine Spiritu afflante, exortus est ad unitatem Fidei, cultus, regiminis christianorum restaurandam*[99]. *Powód:* przed schizmą wieku XI istniała już jedność chrześcijan.

Odp.: Wskazany powód upoważnia do zmiany wyrazu *assequendam*[100]. Por. poprawka 1, s. 45.

S 79

[99] [...] *nie bez natchnienia Ducha Świętego powstał ruch ku odbudowie jedności Wiary, kultu, ustroju chrześcijan.*

16 – Na s. 5, w w. 21 zamiast *sit*[101] niech zostanie powiedziane *est*[102]. *Powód:* powszechność Kościoła, a zwłaszcza jego misji, jest faktem.

S 80

[100] *osiągnięcia.*

[101] *byłby.*

[102] *jest.*

Odp.: Wyraz *sit* powinien być zachowany, ponieważ chodzi o wyrażenie ruchu wśród niekatolików zmierzającego do powszechności, a nie powszechności Kościoła katolickiego.

Rozdział I w ogólności

S 81

1 – Niech zostaną pominięte wszystkie wypowiedzi sprzyjające interkonfesjonalizmowi i indyferentyzmowi względem wszystkich religii.

Odp.: Niemal jednomyślna zgoda Soboru co do I rozdziału pokazuje, że nie znajdują się w nim takie niebezpieczeństwa.

S 82

3 – Gdy słowo *Kościół* jest stosowane do Kościoła katolickiego, niech będzie powiedziane *Kościół katolicki*. *Powód:* niekiedy słowa *Kościół* uzurpuje się dla nazwania także innych Wspólnot chrześcijańskich.

Odp.: Sens słowa *Kościół* zawsze jest dostatecznie widoczny dzięki kontekstowi.

S 83

4 – Niech wyraźniej zostanie powiedziane, że jest tylko jeden prawdziwy Kościół Chrystusowy; że tym jest Katolicki Apostolski Rzymski; że wszyscy powinni starać się, aby go poznać i wejść do niego dla uzyskania zbawienia (*ten sam Ojciec*). *Powód:* niebezpieczeństwo indyferentyzmu dla wielu katolików.

Odp.: W całym tekście dostatecznie stwierdza się to, co jest przedmiotem tego postulatu. Z drugiej strony nie należy milczeć o tym, że również w innych Wspólnotach chrześcijańskich znajdują się prawdy objawione i elementy eklezjalne.

S 84

5 – Należałoby jaśniej powiedzieć, że prawdziwym Kościołem jest jedynie Kościół katolicki rzymski, a Papież cieszy się najwyższą władzą nad wszystkimi wiernymi i biskupami oraz osobistą nieomylnością (*5 Ojców*).

Odp.: Tekst zakłada naukę wyłożoną w Konstytucji *O Kościele*, jak to stwierdzono na s. 5, w w. 24-25.

S 85

6 – W zbyt szerokim sensie przyjmuje się pojęcie jedności i katolickości (*ci sami Ojcowie*).

Odp.: Dzięki kontekstowi sens nie jest wątpliwy.

7 – Należałoby stwierdzić, że Chrystus jest głową Kościoła w takim sensie, w jakim nie jest głową innych Wspólnot religijnych. **S 86**

Odp.: Tekst zostaje zachowany, albowiem tutaj należy postępować rozważnie, aby nie zasugerować, że Chrystus nie jest źródłem łaski, danej także braciom oddzielonym (por. Św. Kongr. Św. Oficjum, *List* do R. I. Cushinga, Arcybiskupa Bostońskiego, 8 sierpnia 1949).

8 – Duch Święty jako dusza jest udzielany jedynie prawdziwemu Kościołowi (*ci sami Ojcowie*). **S 87**

Odp.: Żeby kwestia duszy Mistycznego Ciała Chrystusa została dostatecznie rozpatrzona, trzeba by dłuższego objaśnienia, które nie jest tu możliwe.

9 – Fałszywie stwierdza się w tekście, że bracia oddzieleni są z nami złączeni pewną wspólnotą (*ci sami Ojcowie*). *Powód:* „Wspólnota Kościoła" nie stopniuje się. **S 88**

Odp.: Wspólnota między chrześcijanami może być doskonała lub mniej doskonała.

10 – W tekście zachodzi pomieszanie mistycznego zjednoczenia z Chrystusem i Mistycznego Ciała Chrystusa (*ci sami Ojcowie*). **S 89**

Odp.: Mistyczne zjednoczenie z Chrystusem z konieczności wnosi zjednoczenie z Mistycznym Ciałem Chrystusa, choćby na różne sposoby.

11 – Należałoby jaśniej i wprost wyrazić jedyność prawdziwego Kościoła (*ci sami Ojcowie*). **S 90**

Odp.: Jedyność Kościoła jest dostatecznie widoczna w całym tekście i w poszczególnych stwierdzeniach (por. s. 7, w. 5 i w. 8; s. 8, ww. 10 i 12); odsyła się także do Konstytucji *O Kościele*.

12 – Tekst nie odróżnia jak należy między wiarą subiektywną braci odłączonych i wiarą obiektywną; podobnie jest z ich nadzieją i miłością (*ci sami Ojcowie*). **S 91**

Odp.: U braci odłączonych może być obecna nie tylko subiektywna wiara, nadzieja, miłość, lecz także obiektywna. Dalsze wyjaśnienia należą do traktatów teologicznych.

S 92

13 – Wspólnoty braci oddzielonych w sposób niezasłużony nazywane są „Kościołami" (*ci sami Ojcowie*).

Odp.: Również w dokumentach Papieży niektóre Wspólnoty niekatolickie nazywane są Kościołami.

Do punktu 2

S 93

1 – Na s. 6 tytuł rozdziału niech zostanie zmieniony następująco: *O zasadach ekumenizmu katolickiego*, gdyż istnieje tyle gatunków ekumenizmu, ile jest Wspólnot oddzielonych.

Odp.: Ekumenizm jest jeden, natomiast różne są zasady, zgodnie z którymi poszczególne Wspólnoty uczestniczą w ruchu ekumenicznym. Tytuł, w międzyczasie zaaprobowany przez Sobór, był postulowany przez wielu Ojców w trakcie sesji II.

S 94

2 – Na s. 6, w w. 1-26 niech jaśniej zostanie wyrażona jedyność Kościoła. Nie wystarczy podkreślać, jak to się czyni w tekście, jedności Kościoła.

Odp.: a) Z całego tekstu jasno widać utożsamienie Kościoła Chrystusowego z Kościołem katolickim, chociaż – jak należy – mówi się o elementach eklezjalnych innych Wspólnot.

b) Na s. 7, w w. 5 Kościół rządzony przez następców Apostołów z następcą Piotra jako głową (por. nowy tekst na s. 5, ww. 4-5) wyraźnie jest nazwany *unicum Dei grex*[103], a w w. 11 *una et unica Dei Ecclesia*[104].

[103] *jedyną trzodą Bożą.*
[104] *jednym i jedynym Kościołem Bożym.*

S 95

7 – Na s. 6, w w. 7 zamiast *mirabile sacramentum* […] *efficitur*[105] niech będzie powiedziane *mirabile sacramentum quo unitas Ecclesiae, in fide, cultu, regimine facta, et significatur et perficitur*[106]. *Powód:* Eucharystia dopełnia tylko jedność, która już została sprawiona przez wiarę, liturgię, rządy.

Odp.: Tekst zaaprobowany nie wyklucza innych elementów sprawiających jedność, które w innych miejscach tekstu są wielokrotnie wyraźnie wymieniane.

[105] *przedziwny sakrament […] sprawia.*
[106] *przedziwny sakrament, przez który jedność Kościoła w wierze, kulcie, rządach i jest oznaczana, i doskonalona.*

S 96

13 – Na s. 6, w w. 19 niech zostaną pominięte słowa *credentes inhabitat*[107], gdyż Duch Święty mieszka tylko w duszy ożywionej miłością (*2 Ojców*).

[107] *mieszka w wierzących.*

Odp.: W Ef 3, 17 powiedziano: [...] *Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach*. Jeśli Chrystus, to i Duch. Do teologii należy wyjaśnienie, że chodzi o wiarę żywą, to znaczy ukształtowaną przez miłość.

14 – Na s. 6, w w. 19 zamiast *credentes*[108] niech będzie powiedziane *iustos*[109]. *Powód:* Duch Święty zamieszkuje jedynie pozostających w stanie łaski.

Odp.: Por. odpowiedź na 13.

15 – Na s. 6, w w. 19 po *credentes*[110] niech będzie dodane *et in caritate viventes*[111]; lub niech będzie powiedziane *in fide et caritate viventes*[112]. *Powód:* w dorosłych zamieszkanie Ducha Świętego ma miejsce nie przez samą wiarę (*2 Ojców*).

Odp.: Por. odpowiedź na 13.

20 – Na s. 6, w w. 26-27 zamiast *munus docendi, regendi et sanctificandi Collegio Duodecim concrediditi*[113] niech będzie powiedziane *munus docendi, regendi et sanctificandi Apostolis concrediditi*[114] (*2 Ojców*). *Duodecim Apostolis*[115] (*5 Ojców*). *Apostolis eorumque successoribus*[116].

Odp.: Wzmianka o Kolegium Dwunastu odpowiada nauce Konstytucji *O Kościele* na temat kolegialności Apostołów i ich następców.

21 – Na s. 6, w w. 27-30 zamiast *inter eos Petrum* [...] *et in perfecta*[117] niech będzie powiedziane *Inter eos Beatum Petrum elegit, super quem Ecclesiam suam aedificare decrevit, eidem claves regni caelorum promittens, cui etiam fratres suos in fide confirmandos commendavit atque universas oves in perfecta*[118]. *Powód: Błogosławiony* nawiązuje do Mt 16, 18. Słowa *Utwierdzaj braci twoich* (Łk 22, 32) nie są kierowane do Piotra po wyznaniu miłości (J 21).

Odp.: Wydaje się, że powinno się pozostać przy tekście już zaaprobowanym z powodu jego krótkości. Zauważmy, że słowa Łk 22, 32 nie są cytowane, dzięki czemu unika się kwestii dyskutowanej czy w Łk 22, 32 *braćmi* są wszyscy wierni, czy tylko Apostołowie. Sformułowanie o *utwierdzaniu* dopuszcza upoważnienie do utwierdzania braci, jeszcze zanim zostało to wyrażone przez Chrystusa.

[108] *wierzących.*
[109] *sprawiedliwych.*
[110] *wierzących.*
[111] *i w miłości żyjących.*

S 97
[112] *w wierze i miłości żyjących.*

S 98
[113] *powierzył Kolegium Dwunastu władzę nauczania, rządzenia i uświęcania.*

S 99
[114] *powierzył Apostołom władzę nauczania, rządzenia i uświęcania.*
[115] *Dwunastu Apostołom.*
[116] *Apostołom i ich następcom.*

S 100
[117] *Spośród nich wybrał Piotra* [...] *w doskonałej jedności.*
[118] *Spośród nich wybrał Błogosławionego Piotra, na którym postanowił zbudować Kościół swój, obiecując mu klucze królestwa niebieskiego, i jemu także polecił utwierdzać braci w wierze oraz wszystkie owce w doskonałej jedności.*

S 101

[119] *Kolegium Dwunastu władzę nauczania, rządzenia* [...] *zbudować Kościół.*

22 – Na s. 6, w w. 26-29 zamiast *regendi et sanctificandi Collegio* [...] *confessionem Ecclesiam*[119] niech będzie powiedziane *docendi, sanctificandi, regendi Apostolis, cum Petro capite, concredidit. Super Petro, post fidei confessionem, Ecclesiam*[120] (*2 Ojcowie*).

Odp.: Por. odpowiedź na 20. Piotr jest nazwany głową w tekście poprawionym na s. 6, w w. 33-34.

S 102

[120] *powierzył władzę nauczania, uświęcania, rządzenia Apostołom, z Piotrem jako głową. Na Piotrze, po wyznaniu wiary, Kościół.*

[121] *powierzył Kolegium Dwunastu władzę nauczania* [...] *na którym.*

23 – Na s. 6, w w. 26-28 zamiast *munus docendi [...] super quem*[121] niech będzie powiedziane *munus docendi, regendi et sanctificandi concredidit Petro, atque cum eo et sub eo aliis Apostolis*[122]. *Powody:* odpowiada to nauce Ojców, Papieży, Komisji Biblijnej (odp. z 31 maja 1964). Mt 28, 18-20 dotyczy Misji powszechnej na podstawie władzy już wcześniej udzielonej.

Odp.: Tekst zaaprobowany odpowiada nauce Soboru Watykańskiego II (Konst. *O Kościele*); nic nie mówi o określonym momencie, w którym Chrystus udzielił władzy Apostołom.

S 103

[122] *władzę nauczania, rządzenia i uświęcania powierzył Piotrowi oraz razem z nim i pod nim innym Apostołom.*

24 – Na s. 6, w w. 27 po słowach *Collegio Duodecim*[123] niech będzie dodane *cui Collegio episcopi succedunt*[124], aby podniesione zostało zgromadzenie biskupów, które trwa u prawosławnych.

Odp.: Wzmianka o biskupach następuje natychmiast na s. 6 w w. 33-34 tekstu poprawionego.

S 104

[123] *Kolegium Dwunastu.*

[124] *którego to Kolegium następcami są biskupi.*

[125] *wszystkie owce.*

30 – Na s. 6, w w. 30 zamiast *universos oves*[125] niech będzie powiedziane *universum suum gregem*[126]. Chrystus dał Piotrowi do pasienia nie tylko owce, ale i baranki.

Odp.: Grecki tekst J 21, 15nn jasno pokazuje, że *owce moje* i *baranki moje* znaczą to samo, mianowicie całe stado.

S 105

[126] *całe swoje stado.*

[127] *narodami.*

[128] *dla wszystkich poznawalny w sposób pewny.*

44 – Na s. 7, w w. 5-6 do *in nationes*[127] niech będzie dodane *ab omnibus certo cognoscibile*[128], aby przynajmniej w jednym miejscu schematu była mowa o poznawalności jednego prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

Odp.: Nie da się pojąć *znaku podniesionego* jako niepoznawalnego dla wszystkich.

Do punktu 3

5 – Na s. 7, w w. 16 niech zostanie pominięte *plena*[129], gdyż *communio*[130] jest lub jej nie ma.

Odp.: Ponieważ *wspólnotę* należy pojmować nie tylko jurydycznie, lecz obejmuje różne elementy porządku duchowego i sakramentalnego, które niekoniecznie wszystkie potwierdzają się w przypadku wszystkich wspólnot, sekretariat uważa za uprawnione pojęcia pełnej i niepełnej wspólnoty.

S 106

[129] *pełnej.*

[130] *wspólnota.*

8 – Na s. 7, w w. 17 niech będą pominięte słowa *quandoque non sine hominum utriusque partis culpa*[131] (*6 Ojców*, z których jeden dodaje: „Nie można przypisywać żadnej winy Kościołowi katolickiemu").

Odp.: a) W tekście wina nie jest przypisywana Kościołowi jako takiemu, lecz ludziom w Kościele. b) Winę ludzi Kościoła już w czasach reformacji wyznawali Papież Hadrian VI, kardynał Reginald Pole (na samym Soborze Trydenckim) i inni; w naszych czasach Paweł VI, wielu Ojców Soborowych i liczni katolicy. Z historii o tej winie wiadomo w sposób oczywisty, także w przypadku schizmy między Wschodem i Zachodem (por. sposób postępowania w roku 1054 w Konstantynopolu opisany na s. 11 Relacji z pierwszej części rozdziału III wygłoszonej w Auli przez Jego Ekscelencję Maksyma Hermaniuka[132]).

S 107

[131] *niekiedy nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony.*

[132] Por. → S 66-72.

11 – Na s. 7, w w. 17 niech zostaną pominięte słowa *quandoque non sine hominum utriusque partis culpa*[133]. *Powody:* a) słowa te nie są konieczne i mało ekumeniczne; b) mogą łatwo sprowokować dysputy historyczne o winie stron; c) jest błędne, że wyrażenie *niekiedy* w tekście odnosi się bez różnicy i na równi do ludzi obu stron oraz że tekst dostrzega winę jedynie, gdy jest ona wspólna wszystkim (*3 Ojców*).

Jeśli taka idea ma być zachowana, lepiej niech zostanie wyrażona następująco lub w podobny sposób: *Sanctio Patres seiunctiones quaslibet vehementer deplorarunt nosque cum eis deploramus similiter. Attamen eorundem Patrum nostrorum monita venerantes fatemur atque dole mus calamitates illas contigisse non sine hominum catholicorum culpa; quae tamen, etiamsi fuisset multo gravior, non excusat recedentes ab unitate*[134].

[133] *niekiedy nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony.*

S 108

[134] *Święci Ojcowie mocno opłakiwali wszelkie odłączenia i my opłakujemy je z nimi podobnie. Jednak z czcią przyjmując napomnienia tychże Ojców naszych, przyznajemy oraz ubolewamy, że te nieszczęścia nastąpiły nie bez winy katolików; co jednak, choćby była ona znacznie cięższa, nie usprawiedliwia odstępujących od jedności.*

Odp.: Por. odpowiedź na 8 w punkcie b). Formuła tekstu zgodnie z prawdą historyczną stwierdza, że niekiedy rozłamom dała początek wina ludzi po obu stronach, przez co domyślnie powiedziano, że niekiedy tylko jedna strona była przyczyną. Należy zauważyć, że nie chodzi tutaj o sam akt oddzielenia, lecz o przyczyny, które dały początek oddzieleniu.

S 109

[135] *przepajają się.*
[136] *na ogół.*

13 – Na s. 7, w w. 18 po *imbuuntur*[135] niech będzie dodane *in genere*[136] lub podobne wyrażenie. Mogą być przypadki, w których ma miejsce grzech.

Odp.: Oddzielenie, o którym mowa, rozumie się jako odłączenie Wspólnot zaszłe w przeszłych wiekach – za które wszyscy dzisiejsi bracia odłączeni na pewno nie ponoszą winy. Ponadto generalna formuła tekstu nie wyklucza wyjątków, w których ktoś w sposób zawiniony podtrzymuje stan oddzielenia.

S 110

[137] *we wspólnocie, choć niedoskonałej.*
[138] *w pokrewieństwie, choć niedoskonałym.*

18 – Na s. 7, w w. 22 zamiast *communione, etsi non perfecta*[137] niech będzie powiedziane *affinitate, quamvis imperfecta*[138].

Odp.: Między braćmi odłączonymi i Kościołem katolickim istnieje nie tylko pokrewieństwo, lecz prawdziwa wspólnota, chociaż niedoskonała, tak jak w dalszym tekście jest wyłożone.

S 111

[139] *poprawnie.*
[140] *ważnie.*
[141] *prawdziwie.*

19 – Na s. 7, w w. 21 zamiast *rite*[139] niech będzie powiedziane *valide*[140] lub *vere*[141], albo również nic. Słowo *rite* w Kodeksie Prawa Kanonicznego i w teologii moralnej oznacza *zgodne z prawami Kościoła katolickiego*.

Odp.: W naszym tekście nie należy przyjmować terminologii jurydyczno-scholastycznej, lecz tę, która służy dialogowi ekumenicznemu.

S 112

[142] *są włączeni w Chrystusa.*
[143] *są zjednoczeni z Chrystusem.*

28 – Na s. 7, w w. 27-28 zamiast *Christo incorporantur*[142] niech będzie powiedziane *Christo uniuntur*[143], aby nie wydawało się to sprzeciwiać nauczaniu encykliki *Mystici corporis* Piusa XII i teologów, zgodnie z którym wyznanie prawdziwej wiary jest wymagane do tego, by ktoś był rzeczywiście członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Odsyłacz do Dekretu dla Ormian (Denz. 696) jest wątpliwy (*6 Ojców*).

Z tych samych powodów 22 Ojców proponuje, aby pominąć *Christo incorporantur*[144].

Odp.: W tekście mówi się tylko *Christo*[145], a nie *Corpori Christo Mystico*[146], którym jest Kościół – przez co unika się kontrowersyjnego zagadnienia członków Kościoła.

[144] *są włączeni w Chrystusa.*
[145] *w Chrystusa.*
[146] *w mistyczne Ciało Chrystusa.*

S 113

36 – Na s. 7, w w. 30 niech zostaną pominięte słowa *simul sumptis*[147], inaczej wydaje się Kościół zwykłym numerycznym dodawaniem dóbr, zatem jakąś sumą, gdy raczej jest czymś jednym, a dobra wiążą się ze sobą wzajemnie.
Odp.: Zaproponowane pominięcie nie rozwiązuje trudności. Tekst, który musi być krótki, wymaga interpretacji, w której trzeba będzie powiedzieć, że nie chodzi o zwykły zbiór elementów, lecz o całość organiczną.

[147] *wziąwszy razem.*

S 114

51 – Na s. 7, w w. 39 zamiast *vitam gratiae reapse generare possunt*[148] niech będzie powiedziane *ad vitam gratiae disponere possunt*[149]. Owe święte obrzędy nie zawsze powinny być rozumiane na sposób sakramentów.

Odp.: Kontekst pokazuje, że chodzi tu jedynie o święte obrzędy działające na sposób sakramentów.

[148] *mogą rzeczywiście rodzić życie łaski.*
[149] *mogą usposabiać do życia łaski.*

S 115

54 – Na s. 7, w w. 40 zamiast *ingressum*[150] niech będzie powiedziane *aditum*[151]. Owe elementy nie wystarczą do wstępu do społeczności zbawienia, lecz tylko przygotowują drogę lub dostęp, otwierając dojście do niej (*3 Ojców*).

Odp.: Należy zauważyć, że w tekście nie mówi się *perficiant*[152], lecz *pandant*[153] oraz nie stwierdza się pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim.

[150] *wejście.*
[151] *dostęp.*
[152] *doskonalą.*
[153] *otwierają.*

S 116

57 – Na s. 8, w w. 1 niech będzie pominięte *Ecclesiae et*[154]. *Powód:* jest tylko jeden Kościół, mianowicie katolicki; Wspólnot niekatolickich nie można nazywać Kościołami we właściwym sensie.

Odp.: Podwójne wyrażenie *Ecclesiae et Communitates ecclesiales seu seiunctae*[155], zaaprobowane przez Sobór, jest przyjęte w sposób w pełni uprawniony. Jest jeden Kościół powszechny, zaś wiele Kościołów lokalnych i partykularnych. Jest przyjęte w Tradycji katolickiej nazywanie Kościołami odłączonych Wspólnot

[154] *Kościoły i.*
[155] *Kościoły i Wspólnoty kościelne odłączone.*

wschodnich – lokalnych lub partykularnych – i to we właściwym sensie. Nie należy do Soboru badanie i rozstrzyganie, które z innych Wspólnot powinny być nazywane Kościołami w sensie teologicznym.

S 117

[156] *chociaż wierzymy, że są one dotknięte brakami.*

[157] *chociaż wierzymy, że brak im pewnych środków z istoty niezbędnych do zbawienia.*

58 – Na s. 8, w w. 1-2 zamiast *etsi defectus illas pati credimus*[156] niech zostanie powiedziane *etsi illas carere credimus quibusdam mediis de se ad salute necessariis*[157]. *Powody:* a) aby tekst bardziej zgadzał się z tym, co powiedziano w w. 10-13; b) aby nie powstała błędna i szkodliwa myśl, że znajdujący się poza Kościołem katolickim mogą być przez się zbawieni, a wspólnota z samym Kościołem katolickim aby pokazała się jako coś przez się koniecznego (*8 Ojców*).

Odp.: Ponieważ ani niezgodności z kontekstem, ani błędu w naszym tekście nie da się wykazać, nie ma powodu, aby go zmieniać. Konieczność wspólnoty z Kościołem katolickim dla uzyskania łaski Chrystusowej i zbawienia w dostateczny sposób jest ukazana w całym kontekście.

S 118

[158] *Chodzi o fragment: Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia.*

[159] *Są w nich bowiem zachowywane środki zbawienia, których używać nie wzbrania się Duch Święty.*

62 – Na s. 8 w w. 3-4 zamiast słów *Iis enim* […] *salutis mediis*[158] niech będzie powiedziane *In his enim media salutis servantur, quibus Spiritus Sanctus uti non renuit et*[159]. Nie jest rozstrzygnięta kwestia, w jaki sposób Wspólnoty mogą być „środkami zbawienia".

Odp.: Tam, gdzie środki zbawienia – które jako czynności społeczne kształtują same Wspólnoty – są ważnie praktykowane, jest pewne, że Duch Święty używa samych Wspólnot jako środków zbawienia.

S 119

[160] *wierzymy.*

[161] *mocno.*

[162] *wierzymy, że Pan powierzył.*

[163] *Pan powierzył.*

[164] *wierzymy.*

80 – Na s. 8, w w. 13 przed *credimus*[160] niech będzie dodane *firmiter*[161] lub zamiast *credimus Dominum commisisse*[162] niech będzie powiedziane *Dominus commisit*[163]. Z tekstu nie dość widać, czy *credimus*[164] ma być rozumiane w sensie mocnej wiary, czy zwykłej naszej opinii.

Odp.: Z tekstu i kontekstu dostatecznie widać, że chodzi o wiarę w sensie ściśle teologicznym.

Do punktu 4

3 – Na s. 8, w w. 20-21 zamiast *Spiritu Sancto afflante*[165] niech będzie powiedziane *afflante quidem Spiritus Sancti gratia*[166]. Po encyklice Piusa XII o Piśmie Świętym słowa schematu są powszechnie przyjęte dla oznaczenia natchnienia biblijnego. Słowa zaproponowane są zaś słowami użytymi przez Instrukcję Świętego Oficjum, cytowanymi w przypisie 23 do tego samego miejsca[167] (*7 Ojców*).

Odp.: Wskazany powód nie wydał się sekretariatowi wystarczający do zmiany tekstu już zaaprobowanego[168].

8 – Na s. 8, w w. 33 i 37 zamiast *Communionis* i *Communiones* niech będzie powiedziane *Communitatis* oraz *Communitates* ze względu na przejrzystość wypowiedzi oraz jednokształtność stylu w tym samym tekście.

Odp.: Termin *Communio* powinien być utrzymany, ponieważ wskazuje nie tylko na Wspólnoty odłączone, ale także na Kościół katolicki.

16 – Na s. 9, w w. 9-10 myśl wyrażona słowami *quamque* [...] *credimus*[169] powinna zostać oddana w inny sposób. Wyraz *credimus* ma tutaj inny sens, jak na s. 8, w w. 2, gdzie ten sam wyraz znaczy *putamus*[170].

Odp.: Wyraz *credere*[171] na s. 9, w w. 10 wskazuje na wiarę w ścisłym sensie teologicznym, a na s. 8, w w. 2 – sąd pochodzący z wiary, co jest czymś więcej niż *uważać*. Nie widać więc żadnego powodu do zmiany tekstu.

38 – Na s. 9, w w. 34-35 niech zostaną pominięte słowa *immo et theologica veritatis revelatae elaboratione*[172]. *Powód:* niebezpieczeństwo dla prawdy objawionej, gdyby udzielono zgody na taką wolność (*5 Ojców*).

Odp.: Nie potwierdza się wolności nieograniczonej, lecz „należną"[173].

Do punktu 5

4 – S. 14, w. 4: mniej podoba się wyrażenie *fraterna coniunctio*[174], gdyż mowa o braciach odłączonych.

S 120

165 *pod tchnieniem Ducha Świętego.*

166 *pod tchnieniem łaski Ducha Świętego.*

167 Przypis ten, obecny w 2 SC i 3 SC, nie został zamieszczony w 4 SC.

S 121

168 A jednak propozycja, odrzucona w ten sposób przez SUC, została wprowadzona do tekstu na skutek interwencji Pawła VI (zob. → UR 4 [1]).

S 122

169 Chodzi o fragment: *wierzymy, że ta jedność trwa nieutracalnie w Kościele katolickim i ufamy, że z dniem każdym wzrasta aż do skończenia wieków.*

S 123

170 *uważamy.*

171 *wierzyć.*

172 *nawet w teologicznym opracowaniu objawionej prawdy.*

173 *debita.*

S 124

174 *braterska łączność.*

Odp.: Bez względu na oddzielenie wszyscy wierzący w Chrystusa pozostają braćmi.

Do punktu 6

S 125

6 – S. 14, w. 10: zamiast *reformationem*[175] niech będzie powiedziane *renovationem*[176] (*4 Ojcowie*).

Odp.: Wyrażenie *reformatio*[177] często znajduje się w dokumentach kościelnych [por. *Conciliorum Oecumenicorum Decreta* (Herder 1962), hasło *reformatio Ecclesiae*].

[175] *reformę.*
[176] *odnowę.*
[177] *reforma.*

S 126

7 – S. 14, ww. 12-15: zdanie *si* [...] *minus accurate servata fuerint*[178] zdaje się nie dość zachowywać prawdę Kościoła (*113 Ojców*).

Odp.: Tekst jest bardzo roztropny, albowiem mówi się: *jeśli mniej pilnie były zachowywane*.

[178] *jeśli* [...] *mniej pilnie było zachowywane (przekład polski usuwa tu tryb przypuszczający).*

S 127

8 – S. 14, ww. 13-14: wydaje się niebezpieczne odróżnienie między depozytem wiary i sposobem wyrażenia wiary bez żadnego dalszego objaśnienia (*111 Ojców*).

Odp.: Jest to konieczne odróżnienie, gdyż sama wiara zawsze była zachowywana w sposób odpowiedni.

S 128

9 – S. 14, ww. 16-22: zdanie brzmi tak, jakby w przeszłości nie miały w Kościele miejsca żadne przedsięwzięcia odnowy (*92 Ojców*).

Odp.: Z kontekstu wystarczająco widać, że chodzi tu o dzisiejsze sposoby odnawiania Kościoła.

Do punktu 7

S 129

11 – S. 14, w. 24: nie podoba się wyraz *conversio*[179] (*2 Ojców*).

Odp.: Chodzi o wewnętrzne nawrócenie, które jest wyrażeniem tradycyjnej teologii duchowości chrześcijańskiej.

[179] *nawrócenie.*

S 130

13 – S. 14, ww. 28-32: niech zostanie wykreślony cytat z Listu do Efezjan, w którym chodzi o zgodę między wiernymi.

Odp.: W tym punkcie chodzi o katolików.

S 131

15 – S. 15, ww. 4-8: 25 Ojców postuluje, aby wyznanie win zostało wyrażone w sposób ostrożniejszy.

Odp.: Wyznanie to już ostrożnie jest wyrażone w tekście; zresztą otwarcie zostało zadeklarowane przez Pawła VI w przemówieniu do Obserwatorów w dniu 17 października 1963 („L'Osservatore Romano", 19 października 1963) [...].

16 – S. 15, ww. 4-6: świadectwo świętego Jana w Ewangelii nie odnosi się do grzechów przeciw jedności (*11 Ojców*). **S 132**

Odp.: Aluzja świętego Jana jest ogólna i powszechna i dobrze stosuje się do win przeciw miłości oraz jedności.

Do punktu 8

19 – S. 15, w. 19: zamiast *Ecclesiae unitate*[180] niech będzie powiedziane *christianorum unitate*[181]. **S 133**

Odp.: Wyrażenie w tekście jest adekwatne; poza tym znajduje się w Mszale Rzymskim.

[180] *o jedność Kościoła.*
[181] *o jedność chrześcijan.*

23 – S. 15, ww. 21-27: siedmiu Ojców prosi, aby tekst został zredagowany w ostrożniejszy i ściślejszy sposób. **S 134**

Odp.: W tekście postępuje się w pełni ostrożnie, mówi się bowiem: *in quibusdam peculiaribus rerum adiunctis*[182].

[182] *w pewnych specjalnych okolicznościach.*

24 – S. 15, ww. 21-27: trzej Ojcowie postulują, aby wyraźnie wspomniano o prawowitej władzy. **S 135**

Odp.: Przewidziano to już gdzie indziej: s. 9, ww. 3-4; s. 10, ww. 14-16.

25 – S. 15, w. 23: nie podoba się *immo et optandum*[183] (*5 Ojców*). **S 136**

Odp.: W tych określonych okolicznościach, których dotyczy tekst, wyrażenie to wydaje się odpowiednie.

[183] *a nawet pożądane.*

27 – S. 15, ww. 29-36: niech jaśniej będzie zdefiniowane, czym jest współudział w rzeczach świętych (*7 Ojców*). **S 137**

Odp.: W dziełach teologicznych współudział w rzeczach świętych powszechnie nie jest pojęciem jednoznacznym[184]: odnosi się *wprost* do uczestnictwa w sakramentach, a *pośrednio* do uczestnictwa w jakimkolwiek kulcie. Nie w inny sposób zamierza mówić o współudziale w rzeczach świętych Dekret o ekumenizmie.

[184] *notio univoca.*

S 138

29 – S. 15, ww. 29-36: niech w tekście dane będzie dłuższe objaśnienie zasad ogólnych oraz przypadków, w których współudział w rzeczach świętych jest uprawniony (*2 Ojców*).

Odp.: Szersze objaśnienia będą dane raczej w ogólnym Dyrektorium, które ma przygotować Sekretariat ds. Popierania Jedności Chrześcijan.

S 139

[185] *Jednak nie wolno uczestniczyć w pokarmie eucharystycznym z braćmi odłączonymi przy zachowaniu przepisów w rozdziale III o [chrześcijanach] wschodnich.*

[186] *i z wyjątkiem małżeństwa celebrowanego wobec Kościoła katolickiego z dyspensą od przeszkody mieszanej religii.*

31 – S. 15, w. 36: niech zostanie dodane nowe zdanie: *Participare tamen ci bum eucharisticum cum fratribus seiunctis non licet, salvis praescriptis in capite tertio, de Orientalibus*[185] (*24 Ojców*). Jeden Ojciec chce dołączyć do tego dodatku następujące słowa: *et excepto matrimonio in facie Ecclesiae Catholicae celebrato cum dispensatione ab impedimento mixtae religionis*[186].

Odp.: Poprawka 24 Ojców wydaje się nie do zaakceptowania z następujących racji: 1) chodzi w rozdziale II, a szczególnie w punkcie 8, o zasady ogólne do zastosowania do Kościoła Powszechnego; 2) poprawka mogłaby sugerować – właśnie niebezpieczne – że z wyjątkiem Eucharystii wolno uczestniczyć w innych sakramentach i obrzędach; 3) Dyrektorium ogólne powinno zawierać szersze objaśnienia.

S 140

[187] *z uwzględnieniem wszelkich okoliczności czasu, miejsca i osób.*

[188] *równy wśród równych / równy z równym.*

32 – S. 15, ww. 34-36: wielu Ojców prosi o dodanie do tekstu ostrzeżeń i napomnień, aby z powodu praktyki jakiegoś współudziału w rzeczach świętych wierni nie popadli w zgorszenie, indyferentyzm lub relatywizm (*112 Ojców*).

Odp.: W związku z tym precyzyjnie w w. 35-36 mówi się: *attentis omnibus circumstantiis temporum, locorum et personarum*[187].

Do punktu 9

S 141

[189] *z umiarem i szczerze.*

[190] *po bratersku.*

35 – S. 16, w. 5: *par cum pari*[188] albo niech zostanie usunięte (*4 Ojców*), albo w inny sposób wyrażone, np. *modeste et sincere*[189], *fraternaliter*[190] (*2 Ojcowie*).

Odp.: Wyrażenie to należy utrzymać, gdyż jest to istotny warunek każdego dialogu, a poza tym wyrażenie wzięto z *Instrukcji* Świętego Oficjum *Ecclesia catholica*, jak wskazano w przypisie.

Do punktu 10

43 – S. 16, ww. 19-20: po *fructus*[191] niech będzie dodane *necnon difficultates et pericula*[192] (*3 Ojców*).

Odp.: W tekście wyraz *quaestiones*[193] obejmuje trudności i zagrożenia.

S 142

[191] *owoce* (osiągnięcia).

[192] *oraz trudności i zagrożenia.*

[193] *zagadnienia.*

Do punktu 11

49 – S. 16, w. 32: po *debent*[194] niech będzie dodane nowe zdanie: *In comparandis doctrinis meminerint existere ordinem seu «hierarchiam» veritatum doctrinae catholicae, cum diversus sit earum nexus cum fundamento fidei christianae*[195]. Wydaje się bowiem rzeczą wielkiej wagi dla dialogu ekumenicznego, aby zarówno prawdy, w których chrześcijanie się zgadzają, jak i te, w których się różnią, były raczej ważone niż liczone. Chociaż niewątpliwie wszystkie prawdy objawione mają być przyjmowane tą samą wiarą Boską, ich znaczenie i „waga" różnią się dla ich więzi z historią zbawienia i tajemnicą Chrystusa.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta.

S 143

[194] *powinny.*

[195] *Przy zestawianiu doktryn niech pamiętają o istnieniu porządku czy hierarchii prawd w nauce katolickiej, ponieważ różne jest ich powiązanie z zasadniczymi podstawami wiary chrześcijańskiej.*

Do punktu 12

54 – S. 17, w. 11: niech będzie dodane *scholas confessionales non impedire verum oecumenismum*[196].

Odp.: To należy raczej do Dekretu *O szkołach katolickich*.

S 144

55 – S. 17, w. 14: niech zostanie dodana aluzja do „prześladowań religijnych" (*1 Ojciec*) lub do „ateizmu wojującego" (*2 Ojców*).

Odp.: To należy raczej do Deklaracji *O wolności religijnej*.

S 145

57 – S. 17, w. 17: niech będzie dodane coś o niebezpieczeństwie prozelityzmu lub indyferentyzmu.

Odp.: Przewidziano to w dostateczny sposób wyżej. O prozelityzmie powie Dyrektorium ogólne.

S 146

[196] *prawdziwy ekumenizm nie przeszkadza szkołom wyznaniowym.*

Do punktu 13

1 – Zamiast *a Sede Apostolica Romana seiunctis*[197] w tytule niech będzie powiedziane *a plena communione seiunctis*[198] (*10 Ojców*).

S 147

[197] *odłączone od Rzymskiej Stolicy Apostolskiej.*

[198] *odłączonych od pełnej wspólnoty.*

Odp.: Zaproponowana poprawka nie zostaje przyjęta w tej formie, ponieważ nie wyraża od *czyjej* wspólnoty określone jest odłączenie braci.

[199] *nieszyta szata Chrystusowa.*

S 148

5 – S. 19, w. 1: *inconsutilis tunica Christi*[199] to figura, której rozedrzeć się nie da. Niech będzie powiedziane: *Ad duas praecipuas plurium christianorum seiunctiones ab Ecclesia catholica apostolica Romana oculos convertimus*[200] (*2 Ojcowie*)

Odp.: Wszyscy widzą, że mówi się tu o rozdarciu nie figury, lecz tego, co figura oznacza; figura ta często jest stosowana i wszyscy łatwo ją zrozumieją.

[200] *Zwracamy oczy na dwa główne odłączenia wielu chrześcijan od Kościoła katolickiego apostolskiego rzymskiego.*

S 149

8 – S. 19, w. 9: niech zostaną usunięte słowa *a Sede Romana*[201].

Odp.: Nie można, ponieważ chodzi dokładnie o oddzielenie od Stolicy Rzymskiej.

[201] *od Stolicy Rzymskiej.*

S 150

9 – S. 19, w. 9 i 11: zamiast *Communio* niech będzie powiedziane *Communitas*.

Odp.: W w. 9 intencją wyrazu *Communiones* nie jest odróżnianie między Kościołami i Wspólnotami[202]. W w. 11 wyrażenie *Communio anglicana*[203] jest przyjęte w powszechnym użyciu.

[202] *Communitates.*

[203] *Wspólnota Anglikańska.*

S 151

13b – S. 9, ww. 10-11: niech zostanie usunięte wyrażenie *Communio anglicana*[204]: nie jest prawdą, że Wspólnota anglikańska ma, również po części, struktury katolickie, jako że święcenia anglikańskie są nieważne.

Odp.: Nie jest prawdziwe powiedzenie, że Wspólnota anglikańska, z racji nieważności święceń, *zupełnie* nie posiada struktury katolickiej. Wstawka *ex parte* wystarczy do uniknięcia dwuznaczności.

[204] *Wspólnota Anglikańska.*

[205] *dotyczących wiary i struktury Kościoła.*

S 152

17 – S. 9, w. 15: zamiast *ad fidem et structuram ecclesiasticam* [...][205] niech będzie powiedziane *ad fidem et constitutionem Ecclesiae*[206]. *Powód: struktura* wyraża jedynie zewnętrzny aspekt społeczny; *ecclesiastica*[207], sama z siebie, wyraża tylko to, co wypływa z pozytywnego prawa kościelnego; lecz: różnice istnieją także w odniesieniu do tego, co należy do konstytucji Boskiej zewnętrznie i wewnętrznie[208].

[206] *dotyczących wiary i konstytucji Kościoła.*

[207] *kościelna.*

[208] *constitutiva divina externa et interna.*

Odp.: Nie można przyjąć poprawki, ponieważ: a) nie jest prawdą, że struktura wyraża jedynie zewnętrzny aspekt społeczny; jest bowiem sakramentalna; b) słowo „Kościelny" jest w nienależny sposób ograniczane przez tych Ojców do prawa pozytywnego; c) konstytucja Kościoła implikuje wiarę i nie powinna być od niej odróżniana – czego nie można powiedzieć o strukturze, chociaż należy do wiary.

18 – S. 9, w. 15: zamiast *structuram*[209] niech będzie powiedziane *disciplinam*[210]. *Powód:* jeśli struktura jest istotna, należy do wiary.

Odp.: Prawdą jest, że struktura istotna należy do wiary, lecz jako przedmiot wiary powinna być odróżniona od innych; jasne jest bowiem, że struktura, sama z siebie, różni się od nauki wiary. Poza tym *dyscyplina* nie dość wyraża ten szczególny element konstytutywny Kościoła.

S 153
[209] *struktury.*
[210] *dyscypliny.*

Do punktu 14

1 – Proponowana poprawka: niech przynajmniej raz pojawi się także wyraz *patriarchalis*[211]. Powód: nie jest podany, ale widoczny sam z siebie.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta [...]. Dodatek ten czyni się w duchu schematu o Kościele, n. 23, s. 66, ww. 20-34 i przyp. 37, s. 78.

S 154
[211] *patriarchalny / patriarchat.*

5 – S. 19, w. 23: zamiast *Sede Romana moderante iuxta communem consensum*[212] niech będzie powiedziane *Sede Romana moderante communi consensu*[213]. *Powód:* aby nie było rozumiane: *ad mensuram communis consensus*[214] (*9 Ojców*).

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta.

S 155
[212] *miarkowała je Stolica Rzymska zgodnie ze wspólną zgodą.*

6 – S. 19, w. 23: niech zostaną usunięte słowa *iuxta communem consensum*[215]. *Powód podany:* błędnie można by zrozumieć, że to z owej zgody Kościołów, a nie z prawa Bożego Kościół Rzymski czerpie prymat w moderowaniu. Byłoby to przywrócenie do życia semigallikanizmu! (*2 Ojców*)

Odp.: 1) Nie chodzi o moderację Stolicy Rzymskiej ze względu na wspólną zgodę, lecz o wspólną zgodę istniejącą w tamtych czasach, przez którą wszyscy uznawali prymat rzymski i przyjmowali

S 156
[213] *miarkowała je Stolica Rzymska przy wspólnej zgodzie.*
[214] *w miarę wspólnej zgody.*
[215] *zgodnie ze wspólną zgodą.*

faktycznie moderację rzymską. 2) Już przewidziano w akceptacji poprzedniej poprawki, która jasno mówi (bez żadnego wywyższania): *communi consensu*[216]. Stąd widać, że chodzi o fakt historyczny, a nie o powód teologiczny będący u źródła moderacji Stolicy Rzymskiej.

[216] *przy wspólnej zgodzie.*

S 157

9 – S. 20, ww. 1-3: zamiast *Ecclesias Orientis proprium habere thesaurus* […] *Ecclesia Occidentis deprompsit*[217] niech będzie powiedziane *Ecclesias Orientis pristinum Ecclesiae Catholicae thesaurum servasse in rebus liturgicis, in traditione spirituali et in ordine iuridico*[218]. *Powód:* ponieważ to, co mają Kościoły Wschodu, nie jest własnym skarbem, przez który jako odłączone są obdarowywane przez katolicki.

Albo zamiast *proprium ab origine habere thesaurus*[219] niech będzie powiedziane *pretiosum ab origine servare thesaurus*[220]. *Powód:* ten skarb liturgiczny, doktrynalny nie jest własnością Kościołów Wschodu jako oddzielonych, lecz przez nie *jest przechowywany* od czasu, w którym istniała jedność Kościoła[221].

Odp.: Żadna ze zmian nie spodobała się Ojcom z sekretariatu; jednak rzeczywiście dostrzega się pewną trudność w tekście. Dlatego proponujemy następującą zmianę, aby ominąć wyraz *proprium*[222]. Tekst brzmiałby następująco: *Praetermittendum parter non est Ecclesias Orientis ab origine habere thesaurus ex quo plura in rebus liturgicis* […][223]. W ten sposób rozwiązałoby się trudność w kwestii, czy można powiedzieć, że skarb jest ich własny, czy nie.

[217] Chodzi o fragment: *Kościoły Wschodnie od samego powstania posiadają własny skarb, z którego wiele zapożyczył Kościół Zachodni.*

[218] *Kościoły Wschodu zachowały pierwotny skarb Kościoła katolickiego w sprawach liturgicznych, w tradycji duchowej i w porządku prawnym.*

[219] *od samego powstania posiadają własny skarb.*

[220] *od samego powstania zachowują drogocenny skarb.*

[221] *unitas Ecclesiae vigebat.*

[222] *własny.*

S 158

12 – S. 20, ww. 8-12[224]: niech zostaną usunięte te wersy lub inaczej, jaśniej i kompletnie zostaną zredagowane. *Powody przytoczone:* prawdziwymi przyczynami oddzielenia nie są te, które wskazano w tekście, lecz są głębsze: upór w błędzie. Tekst jest dotknięty kompleksem niższości i nie ośmiela się powiedzieć całej prawdy.

[223] *Podobnie nie można pominąć faktu, że Kościoły Wschodu od samego powstania posiadają skarb, z którego wiele w sprawach liturgicznych* […]

[224] Chodzi o fragment: *Przekazaną tedy przez Apostołów spuściznę przyjmowano w różnej postaci i w różny sposób, a potem od zarania Kościoła tu czy tam różnie ją wyjaśniano zależnie od różnicy mentalności i warunków życia. To wszystko, nie mówiąc już o przyczynach zewnętrznych, dało powód do rozłamów, spowodowanych też brakiem wzajemnego zrozumienia i miłości.*

Odp.: 1) Nie mówi się w tekście, że wszystkie przyczyny należą do porządku wskazanego, i nie jest wykluczony upór w błędzie. 2) Przyczyny zewnętrzne i tradycje przyjęte w różny sposób dotykają korzeni podziałów, jak wyraźnie świadczy historia.

Do punktu 15

2 – S. 20, ww. 24-30: niech zostaną usunięte słowa *qua fideles cum episcopo* [...][225] aż do końca zdania. *Powód:* wydaje się, że stwierdza się za dużo; to, co mówi się o wiernych odłączonych, jest fałszem (*2 Ojców*).

Odp.: Owoce komunii eucharystycznej nie zmniejszają się przez samo to, że dusza błądzi w dobrej wierze.

S 159

[225] *przez niego wierni złączeni z biskupem* [...].

5 – S. 20, w. 28: słowa *Proinde* [...] aż do końca zdania[226] niech zostaną usunięte. *Powody:* 1) słowa te nie są odpowiednie: mogą łatwo wprowadzić wieloznaczność; wydaje się, że wyraz *Kościół* jest użyty w sposób bardzo nieokreślony, w sensie prawie protestanckim; 2) Kościołem Bożym jest Kościół katolicki, który nie rośnie, kiedy Kościoły oddzielone używają swoich dóbr[227]; 3) to, co jest prawdziwe w odniesieniu do dusz działających w dobrej wierze, nie może być powiedziane o Kościołach oddzielonych; 4) oddzielone Kościoły Wschodu nie mogą być po prostu nazywane Kościołem Bożym; prawdziwy Kościół Boży jest bowiem katolicki; 5) w jaki sposób *Kościół* Boży może rosnąć także przez wzrost łaski w tych, którzy są poza Kościołem, jak o schizmatykach uczył w sposób autentyczny Papież Pius XII w Encyklice *Mystici Corporis* (*18 Ojców*).

Odp.: Zastrzeżenia te pochodzą z nauki eklezjologicznej, która nie zdaje należycie sprawy z charakteru sakramentalnego samego misterium Kościoła, które jest objaśnione w Konstytucji *O Kościele* Soboru Watykańskiego II. Por. *O Kościele*, rozdział III, s. 69, n. 26.

S 160

[226] Chodzi o zdanie: *Dlatego przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży, a przez koncelebrację przejawia się ich wspólnota.*

[227] *suis bonis* (możliwe też tłumaczenie: *jego dóbr*).

6 – S. 20, ww. 28-30: a) Zdanie wydaje się grzeszyć przeciw szczerości i czystości nauki na s. 16, w w. 24 i s. 25, w w. 4-8. Słowa *Proinde* [...] zdają się niszczyć niemal cały motyw ekumenizmu. Dla zachowania należnej motywacji bez szkody proponuje się formułę: *Proinde, sicut credimus Ecclesiam Dei aedificari et crescere*

S 161

per celebrationem Eucharistiae Domini in his singulis Ecclesiis et communionem earum per concelebrationem manifestari, ita maximopere ex fructibus divini huius sacrificii augmentum illius unitatis speramus et deprecamur, pro qua Dominus Iesus apud Patrem oravit (Io. 17)[228].

b) Ponieważ chodzi tu o oddzielone Kościoły Wschodnie, Kościół nie *w ten sam sposób* buduje się i rośnie przez celebrowanie Eucharystii u nich i w [Kościele] katolickim; dlatego proponuje się: [...] *Ecclesia Dei vera quadam ratione aedificatur et crescit* [...] *etc.*[229]

Odp.: a) Nie wydaje się, by „prawie cały motyw ekumenizmu" był zniszczony, gdyż chodzi tu o autentyczny skarb sakramentalny Kościołów prawosławnych, którego uznanie jest właściwością ekumenizmu w prawdziwym znaczeniu; b) nie widać jasno, z jakiego powodu różni się budowanie Kościoła w katolickim i budowanie Kościoła w kościołach prawosławnych *przez samo celebrowanie* Eucharystii; powód różnicy wydaje się znajdować *w okolicznościach*, które należą bardziej do porządku kanonicznego niż do porządku sakramentalnego jako takiego; c) poza tym pierwsza poprawka wprowadza nową ideę niezgodną z sensem ogólnym paragrafu; druga poprawka dodaje pewną restrykcję, w sobie nie niestosowną, lecz nie dość wyrażoną.

[228] *Dlatego, jak wierzymy, że przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży, a przez koncelebrację przejawia się ich wspólnota, tak i mamy nadzieję i błagamy o wynikły z owoców tej ofiary wzrost owej jedności, o którą Pan Jezus prosił Ojca (J 17).*

[229] [...] *Kościół Boży z pewnego prawdziwego powodu buduje się i rozrasta* [...].

S 162

8 – S. 20, w. 37: a) niech zostaną pominięte słowa *vi successionis apostolicae*[230] (*97 Ojców*). *Powody:* sukcesja apostolska implikuje więcej niż zwykłą ważną konsekrację biskupią, a wzięta formalnie nie istnieje bez wspólnoty z następcą Piotra; b) zamiast *vi successionis apostolicae*[231] niech będzie powiedziane *vi successionis sacramentalis*[232] lub *vi non interruptae successionis*[233], lub *vi succesionis episcopalis*[234], albo coś podobnego (*11 Ojców*).

Odp.: Prawdą jest, że sukcesja apostolska implikuje nie tylko historyczną sukcesję w linii sakramentalnej, lecz pełną wierność doktrynalną i należną wspólnotę z następcą Piotra.

Jest bardzo trudne wyrażenie tego wszystkiego osobno w tym miejscu. Ponadto z kontekstu jasno widać, że chodzi tu o ważną władzę sakramentalną, która to władza, otrzymana od Apostołów, nigdy nie została utracona po podziale.

[230] *na mocy sukcesji apostolskiej.*

[231] *na mocy sukcesji apostolskiej.*

[232] *na mocy sukcesji sakramentalnej.*

[233] *na mocy nie przerwanej sukcesji.*

[234] *na mocy sukcesji biskupiej.*

19 – S. 21, ww. 6-7: po *Catholici*[235] niech będzie dodane *qui bene instructi sunt*[236]. Po *divitias*[237] niech będzie dodane *in libris eorum*[238]. *Powód:* aby uniknąć zamętu u wiernych.

Odp.: Tekst mówi o wielkich Ojcach wschodnich, wśród których wielu jest wymienianych jako Ojcowie i Doktorzy Kościoła Powszechnego.

S 163

[235] *katolicy.*
[236] *którzy są dobrze wykształceni.*
[237] *bogactwa.*
[238] *w ich księgach.*

Do punktu 17

2 – Niech zostanie pominięty paragraf lub przynajmniej niech się zadba, aby w nim nie wydawało się, że Kościół przyzwala na błędy [chrześcijan] wschodnich.

Odp.: *Poprawkę oddala się* z powodu podanego wyżej; ponadto w tekście mówi się wyraźnie, że chodzi o *traditionibus theologicis* authenticis *Orientalium*[239] (w. 35). Zatem już dość zaznaczono, że Kościół nie przyzwala na błędy [chrześcijan] wschodnich.

S 164

[239] autentyczne *tradycje teologiczne* [chrześcijan] *wschodnich.*

5 – S. 21, ww. 31-35: *Unde mirum* […] *quam opponi*[240] niech zostanie pominięte. *Powód:* zdanie nieprecyzyjne, może rodzić zamęt i sugerować, że między nauką katolicką i prawosławną nie ma żadnej różnicy, zwłaszcza że w rozdziale nie ma żadnej wzmianki o różnicach doktrynalnych między nami i prawosławnymi.

Odp.: Prawdą jest, że nie ma żadnej wyraźnej wzmianki o różnicach dogmatycznych, lecz: 1) nie jest to właściwe miejsce; 2) co do niebezpieczeństwa zamętu zostało to już w dostatecznym stopniu zabezpieczone przez wyraz *authenticas*[241] w w. 35.

S 165

Do punktu 18

8 – S. 22, ww. 21-24: czym jest ta przegroda, którą należy usunąć? Jedynie różnice przypadłościowe, różne wyrażenia teologiczne, które raczej się ze sobą dopełniają, niż sobie przeciwstawiają?

Odp.: Widać z Dekretu florenckiego, że przegrodą jest to wszystko, co przeszkadza aż dotąd w pełnej wspólnocie.

S 166

[240] Chodzi o zdanie: *Stąd nic dziwnego, że niektóre aspekty objawionych tajemnic czasem znajdują stosowniejsze ujęcie i lepsze naświetlenie u jednych niż u drugich, tak że trzeba powiedzieć, iż te odmienne sformułowania teologiczne nierzadko raczej się wzajem uzupełniają, niż przeciwstawiają.*

[241] *autentyczne.*

Do punktu 19

S 167

1 – S. 22, w. 25: niech zostaną usunięte słowa *Ecclesiae et*[242]. Nazwa *Kościoły* stosuje się do Wspólnot wschodnich, a nie do sekt.

Odp.: Także na Zachodzie istnieją Wspólnoty, które powszechnie są nazywane *Kościołami*, np. starokatolicy.

[242] *Kościoły i.*

S 168

8 – S. 23, ww. 3-4: zamiast *sed imprimis interpretationis revelatae veritatis*[243] niech będzie powiedziane *sed imprimis dogmata spectat*[244] (*1 Ojciec*) lub *sed imprimis interpretationis revelatae veritatis et constitutionis Ecclesiae*[245] (*3 Ojców*). *Powód:* nie chodzi o interpretację, lecz o uznanie[246] i o wiarę, a także o wewnętrzną konstytucję Kościoła.

Odp.: Prawda objawiona wygląda szerzej niż dogmat, Pismo Święte lub konstytucja Kościoła. Jest to ogólne wyrażenie.

[243] *lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej.*
[244] *lecz głównie odnosi się do dogmatów.*

S 169

11 – S. 23, w. 4: niech zostanie usunięty wyraz *interpretationis*[247]. *Powód:* istnieje różnica w samej prawdzie objawionej (*11 Ojców*); różnica jest przede wszystkim w samej prawdzie objawionej, w którą należy wierzyć; nie tylko w rzeczy subiektywnej, lecz w obiektywnej (*9 Ojców*); jeden Ojciec nie podał powodu.

Odp.: Prawda objawiona jest jedyna, lecz interpretacje mogą być różne.

[245] *lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej i konstytucji Kościoła.*
[246] *agnitione.*
[247] *w interpretacji.*

Do punktu 20

S 170

1 – S. 23, w. 8: zamiast *imprimis*[248] niech będzie powiedziane *unice*[249] (*1 Ojciec*) lub niech zostanie usunięte *eos*[250] (*9 Ojców*). *Powód:* ci, którzy nie wierzą w Chrystusa jako Boga, nie mogą być nazwani chrześcijanami.

Odp.: Tekst mówi o tych chrześcijanach, którzy *wyraźnie* wyznają Chrystusa.

[248] *głównie / przede wszystkim.*
[249] *jedynie.*
[250] *tych / ku tym.*

S 171

3 – S. 23, w. 11: zamiast *Non leves scimus* […] *existere discrepantias*[251] niech będzie powiedziane *fundamentales existere differentias*[252], gdyż jest tu niebezpieczne minimalizowanie. Teologowie mogą różnić się w swych zdaniach, a jednak trzymają się tej samej wiary.

Odp.: Nie wszystkie różnice są podstawowe; *non leves*[253] obejmuje także podstawowe.

[251] *Chodzi o fragment: istnieją poważne odchylenia*
[252] *istnieją podstawowe różnice.*
[253] *nie lekkie.*

6 – S. 23, ww. 17-18: niech będą usunięte słowa *atque etiam ad testimonium fidei suae ubique apud gentes reddendum*[254]. Nie podoba się to, że Sobór pochwala po prostu misje, w których rozpowszechniane są herezje przeciw prawdzie katolickiej (*17 Ojców*).

Odp.: 1) W tekście nie chodzi o *pochwałę*. 2) To, że bracia odłączeni dają świadectwo wiary Chrystusowi, jest *faktem*, którego nie można zanegować. Por. w rozdz. I, n. 4.

S 172

[254] *do dawania świadectwa swej wierze wobec wszystkich narodów.*
[255] *prawie kult braci naszych.*
[256] *wielu.*

Do punktu 21

S. 23, w. 20: do słów *prope cultus fratres nostros*[255] niech będzie dodane *multos*[256], gdyż inaczej będzie to wyrażenie zbyt generalne, skoro często ich studium prowadzi jedynie do zniszczenia Pisma (*7 Ojców*).

Odp.: Tekst nie chce wchodzić w szczegóły. Tym, do czego zmierzają bracia oddzieleni, nie jest zniszczenie Pisma Świętego, chociaż tu czy tam faktycznie ich objaśnienie może się wydawać destruktywne, przynajmniej w konsekwencji.

S 173

4 – S. 23, ww. 23-27[257]: niech te wersy zostaną usunięte (*1 Ojciec*); słowa *Spiritu Sancto movente*[258] niech będą usunięte (*4 Ojców*). *Powód:* ponieważ wydaje się, że jest aprobowana nauka reformatorów, że każdy wierzący otrzymuje światło, tak że Magisterium zdaje się niepotrzebne. Uważają bowiem, że w ten sposób oni sami są prowadzeni przez światło prawdy.

Odp.: Nie godzi się sądzić o skutku działania Ducha Świętego w innych. *Faktu* poruszenia Ducha Świętego w innych zanegować nie możemy. Przez ten fakt konieczność Magisterium nie jest wykluczana, tak jak w następnych wersach wyraźnie się stwierdza[259].

S 174

[257] Chodzi o należące do 4 SC przed ostatnimi poprawkami papieskimi słowa: *Poruszeni przez Ducha Świętego, odnajdują w Piśmie Świętym Boga przemawiającego do nich w Chrystusie* [...].

5 – S. 23, w. 23: zamiast *inveniunt*[260] niech będzie powiedziane *quaerunt*[261].

Odp.: Ponieważ powód zmiany nie został wskazany, a bracia naprawdę znajdują Boga, należy pozostać przy tekście[262].

S 175

[258] *Poruszeni przez Ducha Świętego.*
[259] Mimo takiej odpowiedzi SUC i odrzucenia zgłoszonej poprawki; zmiany w tym miejscu dokonano następnie z woli Papieża Pawła VI.
[260] *znajdują.* [261] *szukają.*
[262] Również w tym miejscu mimo odrzucenia poprawki; zmiany w tym miejscu dokonano następnie z woli Papieża Pawła VI.

S 176

[263] *stosunek Kościoła do Pisma Świętego.*

[264] *i Św. Tradycji.*

7 – S. 23, w. 30: po *de habitudine Scripturas inter et Ecclesiam*[263] niech zostanie dodane *et S. Traditionem*[264]. *Powód:* różnica zachodzi także co do Świętej Tradycji (*3 Ojców*).

Odp.: W tekście chodzi tylko o studium Pisma Świętego.

Do punktu 22

S 177

[265] *w zgodną z wolą Chrystusa instytucję zbawienia.*

[266] *czyli w katolicki Kościół Chrystusowy.*

2 – S. 24, ww. 8-9: po *in salutis institutum, prout ipse Christus illud voluit*[265] niech zostaną dodane słowa *in catholicam nempe Christi Ecclesiam*[266]. *Powód:* aby było jasne, która to jest w konkrecie owa instytucja zbawienia (*2 Ojcowie*).

Odp.: Byłoby to powtórzenie, albowiem w rozdziale I, nn. 2 i 3 jasno wyrażono w konkrecie, że Kościół katolicki jest jedyną instytucją zbawienia.

S 178

[267] *głównie.*

[268] *głównie.*

6 – S. 24, w. 12: niech zostanie usunięty wyraz *praesertim*[267] (*2 Ojców*). *Powód:* Eucharystia braci protestantów nie jest prawdziwa jedynie z powodu braku kapłaństwa.

Odp.: Należy powiedzieć *praesertim*[268], gdyż można przytoczyć także inne powody.

S 179

[269] *głównie przez brak sakramentu Święceń.*

[270] *głównie.*

8 – S. 24, ww. 12-13: niech zostaną usunięte słowa *praesertim propter Sacramenti Ordinis defectum*[269]. *Powód:* ponieważ przynajmniej w odniesieniu do tak zwanych „starokatolików" nie odpowiada to prawdzie.

Odp.: Tekst mówi ogólnie. Wyraz *praesertim*[270] dopuszcza także wyjątek.

S 180

[271] *brak.*

[272] *pełnej.*

[273] *valore mere significativo.*

11 – S. 24, w. 13: po wyrazie *defectum*[271] niech zostanie usunięty wyraz *plenam*[272] (*152 Ojców*). *Powody:* przy braku święceń nie istnieje ani pełna, ani połowiczna rzeczywistość Eucharystii, lecz tylko znak nieskuteczny (*13 Ojców*). Protestanci nie zachowali żadnej rzeczywistości w Eucharystii, ponieważ nie przyjmują realnej obecności Chrystusa i realnej ofiary. Sam schemat mówi o wartości wyłącznie znaczeniowej[273] „Świętej Uczty". Schemat dopuszcza irenizm, który potępia gdzie indziej (*115 Ojców*). Przyjmują tylko „logiczną", czyli „dynamiczną" obecność (*4 Ojców*). Nie jest prawdą, że podstawowy brak w Eucharystii pochodzi z zaprzeczenia święcenia, lecz z braku wiary (*13 Ojców*).

Poprawniejsze byłoby wyrażenie bez *plena* i im samym bardziej będzie odpowiadało (*1 Ojciec*). Rzeczywistość albo jest, albo jej nie ma, i nie znamy jakiejś półrealnej Eucharystii. Jeśli wielu biskupów nie rozumie tego słowa, w jaki sposób lud może zrozumieć? Jest to źródło zamętu. *Plena* ma sens tylko w przypadku anglikanów (*1 Ojciec*).

Odp.: W ogólności można odpowiedzieć, że większa część protestantów wierzy w jakąś obecność Chrystusa w Eucharystii, co widać zarówno z nauki reformatorów i od współczesnych teologów protestanckich, jak i z ich życia duchowego i liturgicznego. Protestanci wyrażają się jednak w inny sposób niż teologowie katoliccy. Wzajemne poznanie braci odłączonych (por. n. 9) w nauce i życiu duchowym jest bardzo godne poparcia. Ponieważ zaś tekst dostarcza wielu Ojcom trudności, proponuje się brzmienie: *plenam realitatem Mysterii eucharistici*[274]. W ten sposób usunięte zostaje wszelkie niebezpieczeństwo dwuznaczności w odniesieniu do realnej obecności Chrystusa w sakramencie Eucharystii. Cały tekst brzmi następująco: *quamvis credamus illas, praesertim Procter Sacramenti Ordinis defectum, plenam realitatem Mysterii eucharistici non servasse*[275].

[274] *właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium.*
[275] *choć wierzymy, że nie przechowały one właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium.*

Do punktu 23

S 181

1 – S. 24, w ogólności. Jeśli w Anglii protestanci są tak uczciwi i cnotliwi, jak mówi się w schemacie i w Relacji, to przeciwnie, w Portugalii są niesprawiedliwi i agresywni wobec Kościoła katolickiego i duchowieństwa. Schemat może dostarczyć pretekstu dla większego prozelityzmu na rzecz konwersji na protestantyzm. Teraz protestanci mogą powoływać się na sam Sobór Watykański II.

Odp.: W schemacie nie mówi się, że protestanci są uczciwi i cnotliwi, tak jak nie można by tego samego powiedzieć po prostu o katolikach. Jednak nikt zły, zanim nie zostanie dowiedzione. Lecz to, co jest dobre, nie powinno być przemilczane z powodu złych ludzi; sam dialog prowadzony w miłości może usunąć wiele niestosowności.

S 182

6 – S. 24, w. 34: *ut nos*[276] niech zostanie usunięte. *Powód:* w porządku obiektywnym nie wolno tak mówić, chyba że zakładamy, iż nie ma różnicy między katolikami i braćmi odłączonymi.

[276] *tak jak i my.*

Odp.: Chodzi tu o wolę przywiązania do Słowa Chrystusa, a nie o samo objaśnienie Słowa Chrystusa.

Do punktu 24

S 183

1 – Ss. 24-25, w ogólności. Należy się strzec, aby gorliwość Wspólnot braci odłączonych – które używając wszelkich środków, szerzą się bardzo w naszych regionach – nie przyniosła potępienia duszom wiernych.

Odp.: Nasz Dekret nie sprzyja fałszywemu prozelityzmowi.

Tradycyjne nauczanie Kościoła o jedności Kościoła, rzeczywistym stanie [braci] oddzielonych i o warunkach zjednoczenia chrześcijan

aneks 3: nauczanie tradycyjne

I. SYNTEZA[1]

Przynależność do Kościoła jest niezbędna do zbawienia (V 1; V 2) – a w związku z tym także podległość Papieżowi (V 3; V 10.2). Chrześcijanin, który nie pozostanie w Kościele, nie może korzystać z łaski (V 4) i nie będzie zbawiony (V 10.2)

Przyjęcie ważnie udzielonego chrztu włącza samo z siebie do Kościoła – a także heretycy mogą udzielać chrztu w sposób ważny (V 5; V 7.1). Ochrzczeni przez niekatolików są w rzeczywistości katolikami (V 7.2), o ile nie dokonają świadomego aktu przeciwnego przynależności do Kościoła (V 7.3).

To, że do zbawienia jest obiektywnie konieczne należenie do Kościoła katolickiego, nie kłóci się z tym, że mogą być zbawieni ci, którzy znajdują się poza prawdziwą religią z powodu niepokonalnej ignorancji (V 8.2) – ale nie ci, którzy odrzucają ją świadomie i uparcie (V 11.1). Dlatego należy odrzucić wszelki indyferentyzm (V 9.1): do odkrycia prawdziwej religii nie wystarczy rozum (V 12.1), niezbędna jest wiara; zbawienia nie uzyskuje się w jakiejkolwiek religii (V 12.2); Bogu nie jest obojętne czy ktoś jest protestantem czy katolikiem (V 12.4); jeśli ktoś znajduje się zupełnie poza Kościołem, trudno mieć nadzieję na jego zbawienie (V 12.3).

[1] Por. Basile Valuet OSB, *Quel oecuménisme? La difficile unité des chrétiens*, Perpignan 2011, ss. 27-36, 42-59.

Jeśli ktoś wybiera sobie spośród prawd wiary to, co chce – a odmawia uznania choćby jednej z nich, wiedząc o jej objawieniu przez Boga, dopuszcza się herezji i nie ma cnoty wiary (V 18.7). Kościół nie może z powodu nadziei przyciągnięcia do siebie oddalonych milczeć o niektórych punktach swej nauki (V 21).
Można się domyślać, że – po upływie wieków od wielkich rozłamów – wielu chrześcijan odłączonych znajduje się w tym stanie bardziej przez swe pochodzenie niż przez swoją własną wolę (V 15); znajdują się w swym oddaleniu w dobrej wierze (V 22).

II WYPISY Z DOKUMENTÓW (w kolejności chronologicznej)

Synod Toledański XVI, Wyznanie wiary

maj 693

V 1

Tejże wiary święty Kościół katolicki, obmyty wodą chrztu, odkupiony najdroższą krwią Chrystusa – który ani w wierze nie ma zmarszczki, ani nie nosi zmazy dzieła nieprawego[2], obfituje zaś w znaki czci, jaśnieje cnotami, błyszczy darami Ducha Świętego. On to bowiem razem z Jezusem Chrystusem, Panem naszym, swoją Głową – dla której jest niewątpliwie ciałem – będzie królował wiecznie, a wszyscy, którzy teraz się w nim nie znajdują lub się nie znajdą[3], albo od niego odeszli lub odejdą[4], albo przez zło niedowiarstwa zaprzeczą, że odpuszcza się w nim grzechy – ci wszyscy, jeśli nie wrócą do niego[5] przez pokutę, i w to wszystko, co Synod Nicejski […], Zgromadzenie Konstantynopolitańskie […], pierwszy Sobór Efeski zdecydował przyjąć, zaś jednomyślna wola Świętych Ojców w Chalcedonie lub na innych Soborach czy jeszcze wszystkich czcigodnych Ojców, którzy żyli w prawej wierze, nakazuje się trzymać, jeśli nie uwierzą wiarą wolną od wszelkiej wątpliwości[6], zostaną ukarani wyrokiem wiecznego potępienia, a przy końcu czasów będą się palili razem z diabłem i jego wspólnikami na stosie ognistym[7].

[2] Por. Ef 5, 23-27.

[3] *qui nunc in ea minime consistent sive constiterint.*

[4] *aut ab ea recesserunt sive recesserint.*

[5] *[nisi] ad eam redierint.*

[6] *[nisi] absque aliquo dubietatis naevo non crediderint.*

[7] DzSchHü 575.